Nr. 252 Czwartek, 1 listopada 1928 Rok 118

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: MIEJSCOWA miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30 — ZAMIEJSCOWA miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — ZAGRANICĄ 7·00 Zł. P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

Cena numeru 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: ul. Karmelicka 2
Telefon Redakcji **21-18**, Administracji **21-17**
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

A p e l.

Gdy lat temu kilkanaście poszła po kraju wieść, że na wielkiej bitewnej arenie świata stanie i polskie wojsko, nie zawahał się starzec zgrzybiały, ani chłopię, z lat dziecinnych dopieroco wyszłe, w siwy legjonowy przebrać się mundur. Nie inaczej było lat temu ośm, gdy na wolną już wówczas naszą ziemię szła od wschodu nieprzyjacielska nawałnica. Na licznych polach walk zdaliśmy w tych krwawych dniach chlubnie egzamin wobec Historji.

Ale nie koniec był na tem naszej [illegible]ędze; przyszły czasy powojennych [illegible]iczeń i niedostatków; w gruzy [illegible]dał się nasz system walutowy, ta [illegible]wa dobrobytu i konsolidacji go[spoda]rczej, przygasały fabryczne pale[nisk]a, rzucając tysiące ofiar molochowi bezrobocia, rozprzężenie gospodarcze i społeczne ogarniało coraz szerzej [i po]tężniej wszelkie dziedziny życia na[rodowe]go. Lecz i wtedy stało się, że ożywione mocarnym duchem Wielkiego [Wodza] grono ludzi wzięło na swe barki [za]danie odbudowy; rozpoczął się o[kres] ożywienia, rozkwitu i postępu; [mo]cno stanęła waluta, majestatycznie [dy]mić poczęły od nowa fabryczne ko[mi]ny, pierzchła bezpowrotnie mara [bez]robocia, płynąć poczęły do nas kapitały zagraniczne, zaufanie własne [i] obcych w nasze siły i naszą przyszłość rosło z dniem każdym.

Ale uderzmy się w piersi i wyznajmy: czy każdy z nas, każda jednostka z osobna, każdy poszczególny mieszkaniec Państwa wielkie złożył osobiste ofiary na ołtarzu tej odbudowy? czy wielu od każdego z nas żądano wysiłków i poświęceń? czyż nie działo się to wszystko raczej bez nas, a nam jedynie było danem spożywać błogosławione tych przemian owoce? czyż nie zwaliliśmy całego ciężaru na Rząd, przybrawszy za nim wygodne stanowisko obserwatorów? Tak było! Inicjatywa szła bezwzględnie od Rządu!

Nadchodzi jednak chwila, kiedy [spo]łeczeństwo samo, społeczeństwo ca[łe m]a zdać przed sobą i światem egza[min] swej dojrzałości gospodarczej, [swe]go rozumu gospodarczego, swej [nieza]bionej woli. Idzie o to, byśmy sa[mi] przed sobą śmiesznymi nie wyglą[dali], szukając dalekich dróg dla eksportu naszej produkcji, kiedy droga najbliższa na nasze własne rynki stoi dla niej zamknięta; zamknięta niedołęstwem i bezmyślnością nas samych. Dla dziecinnego kaprysu, dla głupiego przyzwyczajenia bierzemy w ręce wytwory obcej produkcji, płacąc za nie pieniądzmi, wydzieranemi naszemu producentowi, naszemu robotnikowi, skarbowi naszego Państwa. Czas ocknąć się. Rząd więcej w tym kierunku zrobić nie może; reglamentacje, cła itp. nie stoją mu dziś w szerszej mierze do dyspozycji. Na ogół obywateli przyszła teraz kolej, by zdobyli się na odrobinę dobrej woli, na odrobinę poświęcenia.

Na jedno jednak trzeba w tem całem zagadnieniu zwrócić uwagę: o gospodarcze rozchodzi się sprawy, więc z zapałem, ale zarazem i z gospodarską rozwagą, gospodarskim rozumem do rzeczy przystępować należy. Nie popadać w ostateczność! Chiński mur należy do legendy; my go u siebie tworzyć nie pragniemy. Zarozumiałymi być też nie chcemy, z zagranicy niejedną jeszcze rzecz przyswoić sobie ku własnemu pożytkowi musimy; bez niejednego przedmiotu obejść się jeszcze nie potrafimy. Zasklepić się w ciasnem kole, oczy na świat przysłonić naszej kulturze nie przystoi.

Idzie jedynie o to, by zgodnie z nakazem serca, zgodnie z samozachowawczym instynktem ku własnemu najpierw sięgać produktowi, wspierać go i czasem nawet na drobne niedomaganie oczy przysłonić.

Na to minimum zdobyć się musimy.

Bo chyba nie będzie nam miło, jeśli ktoś słusznie o nas powie, żeśmy zbyt do niewoli przywykli i wyzbywszy się politycznej, idziemy dobrowolnie w ekonomiczną.

Pan Prezydent o oszczędności.

Warszawa, 30 października.

Z okazji Dnia Oszczędności Pan Prezydent Rzeczypospolitej pozwolił opublikować następujący swój aforyzm:

„NARÓD, W KTÓRYM OSZCZĘDZANIE STAŁO SIĘ PRZYZWYCZAJENIEM KAŻDEGO OBYWATELA, BUDUJE SWOJE GOSPODARSTWO NA NAJTRWALSZYM FUNDAMENCIE".

Z Rady Ministrów.

Warszawa, 30 października. (PAT).

W dniu 30 października b. r. w godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Rady Min. prof. dra Kazimierza Bartla posiedzenie Rady Ministrów, na którem załatwiono szereg spraw bieżących. M. in. Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu przyjaźni pomiędzy Rzecząpospolitą Polską a cesarstwem perskiem, oraz umowy handlowej z Persją, ponadto projekt rozporządzenia Rady Min. w sprawie uzupełnienia statutu organizacyjnego Ministerstwa Rolnictwa.

Warszawa, 30 października. (PAT).

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Min. przeprowadzono dyskusję nad przedstawionemi przez Ministra skarbu projektami następujących ustaw: projektem ustawy o stałym podatku majątkowym, projektem ustawy o podwyższeniu i wyrównaniu stawek podatków gruntowych oraz unormowaniu poborów niektórych danin komunalnych, projektem ustawy upoważniającej Ministra skarbu do obniżenia podatku przemysłowego od obrotu, wreszcie projektem ustawy zmieniającym brzmienie art. 5 ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 o podatku od lokali.

Litwini wzmocnią ochronę granicy na czas obchodu 10-lecia Niepodległości Polski.

Kowno, 31 października. (AW.)

W związku z uroczystościami 10-lecia Niepodległości Państwa Polskiego litewskie min. obrony krajowej wydało rozkaz do komendy straży granicznej, polecający, ażeby w okresie od 5 do 15 listopada wzmocniono ochronę granicy litewskiej. Litwini obawiają się, aby Polacy zamieszkujący na terytorjum litewskiem nie przechodzili na stronę polską i nie brali udziału w uroczystościach polskich. Zakazano również wydawania przepustek granicznych rolniczych, udzielanych stale ludności pogranicznej.

Konferencja prasowa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

Warszawa, 30 października. (PAT).

Dnia 29 bm. w siedzibie Federacji odbyła się konferencja prasowa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny z okazji manifestacyjnego zjazdu delegatów Federacji w dniu Święta Niepodległości. Zebranie przy licznym udziale przedstawicieli prasy warszawskiej, prowincjonalnej i zagranicznej, zagaił prezes Federacji generał Górecki, zaznajamiając obecnych z ruchem zjednoczeniowym b. wojskowych i kombatantów na całym świecie, czego wynikiem było utworzenie międzynarodowej organizacji b. wojskowych pod nazwą FIDAC. Polski Fidac pod nazwą »Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny« utworzony został przez 16 organizacyj i zjednoczył się pod hasłem »Wszystko dla Państwa«.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Związku Inwalidów Wojennych, który oświadczył, iż zarząd wojewódzki i stołeczny tego Związku jednomyślnie uchwalił przystąpić do Federacji, co też zadeklarowały zarządy okręgowe Związku Inwalidów Wojennych w Krakowie, Białymstoku i na Śląsku. W ten sposób wszyscy inwalidzi znajdą się pod wspólnym sztandarem Federacji. Oświadczenie to przyjęto entuzjastycznemi oklaskami.

W dalszym ciągu zabierali głos reprezentanci poszczególnych organizacyj należących do Federacji, przedstawiając krótki zarys historyczny powstania i rozwoju Związku oraz cele ich i zadania.

Następnie generał Górecki odczytał deklarację przystąpienia do Federacji Legionu Śląskiego, jednoczącego wszystkich powstańców śląskich poza Województwem Śląskiem. Na zakończenie prezes Federacji przedstawił plan obchodu Święta odzyskania niepodległości dnia 11 listopada b. r.

KODYFIKACJA PRZEPISÓW O SŁUŻBIE KONSULARNEJ.

Warszawa, 31 października. (AW).

W Departamencie konsularnym M.S.Z. przystąpiono do kodyfikacji przepisów dotyczących służby konsularnej. Prace te prowadzą pp. dyrektor Departamentu konsularnego Babiński i naczelnik wydziału Gawroński oraz kierownik referatu prawodawstwa konsularnego Dąbrowski.

MAGISTRAT WARSZAWSKI A UROCZYSTOŚCI DZIESIĘCIOLECIA.

Warszawa, 31 października. (AW).

„Epoka" donosi, że na pokrycie kosztów urządzenia uroczystości z powodu dziesięciolecia odzyskania Niepodległości Polski postanowił Magistrat przeznaczyć sumę 100.000 zł.

DEKORACJA ARCYBISKUPA TEODOZJUSZA.

Wilno, 30 października. (PAT).

W dniu 30 b. m. odbyła się w pałacu Wojewody uroczystość wręczenia prawosławnemu Arcybiskupowi Teodozjuszowi odznaki Krzyża Komandorskiego z gwiazdą orderu „Polonia Restituta". Aktu wręczenia dokonał pan Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie wyższych urzędników Województwa, przedstawicieli miasta, członków konsystorza prawosławnego w Wilnie i wyższego duchowieństwa prawosławnego. Przemówienia wygłosili pan Wojewoda Raczkiewicz oraz Arcybiskup Teodozjusz. Po uroczystości wręczenia odznaki pan Wojewoda Raczkiewicz podejmował ks. Arcybiskupa Teodozjusza śniadaniem w ścisłem gronie.

Z POBYTU P. HOŁÓWKI W RYDZE.

Ryga, 30 października. (AW). »Siewodnia« publikuje wywiad z przybyłym tu na parę dni naczelnikiem Wydziału wschodniego M. S. Z. p. Hołówką. Zapytywany o cele przybycia do Rygi, p. Hołówko stwierdza, iż przybył do stolicy Łotwy dla osobistego widzenia się ze swoim długoletnim przyjacielem, posłem Łukasiewiczem. P. Hołówko zaznacza, iż prace konferencji kolejowej polsko-łotewskiej posuwają się naprzód najzupełniej pomyślnie. Nie rozwiązane zostały jedynie drobne kwestje gospodarcze. Są pewne podstawy do mniemania, iż prace łotewsko-polskiej konferencji opracowującej konwencję kolejową, zakończą się pomyślnie. W sprawie perspektyw konferencji królewieckiej, p. Hołówko oświadczył, iż delegacja polska nowych propozycji przy przyszłych pertraktacjach nie wnosi.

»W ten sposób — zakonkludował swój wywiad p. Hołówko — ostatnie słowo należy obecnie do Litwy«.

MINISTER KNOLL JEDZIE DO KRÓLEWCA.

Berlin, 30 października. (ATE).

Poseł Rzplitej przy rządzie niemieckim p. Minister Roman Knoll, udaje się w pierwszych dniach listopada do Królewca, celem wzięcia udziału w posiedzeniu inauguracyjnem konferencji polsko-litewskiej. Niemal równocześnie z Min. Knollem powrócił z Warszawy radca legacyjny p. Gawroński i objął urzędowanie.

Oszczędność i samowystarczalność.

Dzień Oszczędności — który obchodzą u siebie wszystkie narody cywilizowanego świata — to nie święto, ale dzień wytężonej pracy i obrachunku naszego udziału w życiu gospodarczem narodu i państwa.

W bieżącym roku w tym samym czasie obchodzi się w Polsce Dzień Oszczędności i tydzień samowystarczalności.

I nie jest to przypadkowy zbieg okoliczności. — Bo zagadnienia te ściśle bardzo ze sobą się wiążą.

Oszczędność to rozumne, celowe gospodarowanie dobrami materjalnemi, to zasada, że zawsze należy więcej wytwarzać, zarabiać — niż się używa, wydaje, to odkładanie stałe i systematyczne z bieżących dochodów na rzecz przyszłości, to uniezależnianie się od chwilowych konjunktur i przypadków. — Oszczędność — to dążenie do samodzielności i niezależności materjalnej jednostki przez wytężoną pracę i rozumny podział jej rezultatów na część, która musi wystarczyć na zaspokojenie bieżących potrzeb i drugą część, której zadaniem jest zaspokojenie potrzeb przyszłych.

Oszczędność — to przeciwstawienie marnotrawstwa, bezmyślnego zużywania sił, czasu, pieniędzy.

Jeżeli w Polsce na 14 miljonów ludzi pracujących, codziennie każdy zmarnuje tylko 20 minut — marnujemy w ten sposób dziennie 467.000 godzin pracy. — Jeżeli wartość jednej godziny pracy przyjmujemy tylko na 20 groszy — otrzymamy zmarnowaną sumę dziennie 93.000 złotych, a rocznie 33 miljony złotych!

I na odwrót gdyby 10.000.000 ludzi w Polsce oszczędziło tylko po 1 zł. miesięcznie, mielibyśmy rocznie 120 miljonów złotych a za 10 lat prawie 2 miljardy złotych własnych narodowych kapitałów!

Jak w życiu jednostki tylko praca i oszczędność prowadza do dobrobytu, tak w życiu narodu i państwa tylko dążenie do jaknajdalej posuniętej samowystarczalności — jest jedyną drogą do stworzenia warunków dla wszech stronnego rozwoju gospodarczego narodu, do niezależności gospodarczej od obcych. — A niezależność gospodarcza jest zasadniczym postulatem niezależności politycznej.

Poważnie niepokojące cyfry naszego bilansu handlowego, wykazujące, że za dużo rzeczy sprowadzamy z zagranicy, a za mało wywozimy, nakazują całemu społeczeństwu podjąć walkę z tem niebezpieczeństwem, jakie bierność bilansu handlowego ze sobą przynosi.

Ponieważ nie produkujemy wiele takich towarów, któreby mogły znaleźć wielki zbyt zagranicą, musimy dążyć do ograniczenia przywozu obcych towarów tylko do rozmiarów istotnie niezbędnych rzeczy i wyrobów.

Z cyfr naszego bilansu handlowego za I-sze półrocze 1928 roku wynika, że towarów takich — jak kosmetyki i pachnidła sprowadziliśmy w tym czasie za prawie 6 miljonów złotych, tkanin jedwabnych za 23 i pół miljonów, odzieży i konfekcji za 13.6 miljonów, galanterji za 6 miljonów, obuwia za 8 i pół miljonów — czyli 57 i pół miljona złotych zapłacić musimy za towary, bez których społeczeństwo tak ubogie jak nasze wogóle mogłoby się obejść, albo zastąpić je wyrobami własnemi.

Jakżeż bowiem może się rozwijać wytwórczość w Polsce, gdy każdy towar jest już z góry uważany za lepszy — jeżeli tylko jest obcy.

Zwłaszcza obecnie w przeddzień zawarcia traktatu handlowego z Niemcami — zorganizowane popieranie na każdym kroku rodzimej polskiej produkcji w konkurencji na rynku polskim z zalewem obcych towarów, staje się istotnem zagadnieniem naszej przyszłości gospodarczej.

»Nawet na wojnie siła i potęga organizacji nie jest tak widoczną — jak w życiu ekonomicznem« — powiedział Stanisław Szczepanowski.

Na powszechnie przez naród uznanej zasadzie oszczędności i popieraniu rodzimej produkcji oparty patrjotyzm gospodarczy narodu i przezeń zorganizowane wysiłki tworzenia kapitałów narodowych — warunków bujnego rozwoju rodzimej wytwórczości muszą wywalczyć Polsce niezależność gospodarczą — jak wysiłek stuletni całego narodu doprowadził do zdobycia niepodległości politycznej.

Dr. Stefan Uhma.

„Jeszcze Prusy nie zginęły"!

Berlin, 30 października. (PAT). W niedzielę odbył się w Ełku w Prusach Wschodnich zjazd organizacyj młodzieży Bismarkowskiej, na którym przewodniczący tego zrzeszenia na Rzeszę, Sieveking, wzywał zebranych do zachowania wierności byłej dynastji panującej. Wierzymy w posłannictwo narodowe wschodniego pogranicza Niemiec — oświadczył Sieveking — i dlatego podtrzymywać będziemy w szeregach młodego pokolenia ideę pogotowia wojennego i ideę monarchji. Wierzymy, że wówczas tylko będziemy mogli odpowiedzieć na polską pieśń nienawiści pieśnią pruską »Jeszcze Prusy nie zginęły«. Pokolenie, wychowane w tym duchu, wydobędzie z fal Renu koronę cesarstwa niemieckiego. równocześnie zaś wydobędzie z fal Wisły korone królestwa polskiego.

W niemieckiem Zagłębiu żelaznem grozi lokaut.

Berlin, 30 października. (ATE.) Jak donosi „Berliner Boersen Kurier" z Bohum, przygotowują pracodawcy w całem zagłębiu żelaznem wypowiedzenie pracy robotnikom. Rozpoczęte w niedzielę gaszenie wysokich pieców w całym okręgu północno-zachodnim zostało już w większości hut przeprowadzone. Koła przemysłowe oczekują z niecierpliwością wyniku narad, które rozpoczęły się dziś w ministerstwie pracy w Berlinie, celem nadania wyrokowi rozjemczemu, który został odrzucony przez pracodawców, mocy obowiązującej. „Berliner Boersen Kurier" zapewnia, że jeżeli minister pracy ogłosi wyrok sądu rozjemczego za prawomocny, to pracodawcy ogłoszą w całym okręgu lokaut.

Wystąpienia włościan przeciw władzy sowieckiej.

Ryga, 30 października. (ATE.) Pismo sowieckie „Czerwona Ługanszczyna" podaje szereg faktów, z których wynika, że czynne wystąpienia włościan przeciwko władzy sowieckiej na Ukrainie wzmagają się żywiołowo. W okręgu Ługańskim w miasteczku Derkul włościanie spalili gospodarstwo prezesa sowietu oraz zabudowania komuny rolnej. We wsi Iwańcy zamordowano komunistę Aleksiejewa. We wsi Bogorodzickie włościanie śmiertelnie pobili członka komisji podatkowej oraz prezesa sowietu tej wsi. W okolicach Ługańska ukazał się oddział powstańców, na których czele stoi ataman Czernucha. Oddział napada na urzędy sowieckie i terroryzuje komunistów. Pismo „Komunist", wychodzące w Charkowie również donosi o aktach terroru antysowieckiego. W Białej Cerkwi zamordowano redaktora pisma „Radjanska Nywa" Moczyńskiego. Sprawców nie wykryto. W okolicach Kijowa we wsi Karboczynie pobito korespondenta komunistycznego Krawczenkę. We wsi Halincach oraz w Sofjewskiej Borszczynówce włościanie pobili korespondenta pism sowieckich Iwanowa za to, że rozdawał pisma propagandowe. Znamiennem jest, jak to zaznacza „Komunist", że podczas napadu włościan na komunistów nikt ich nie broni, a w niektórych miejscowościach nawet organizacje „Komsomołu" biorą udział w prześladowaniu agitatorów sowieckich.

Cło przywozowe od żyta.

Warszawa, 30 października. (PAT). W dniu dzisiejszym ukazało się w Nr. 91 »Dziennika Ustaw Rzplitej Polsk.« pod poz. 801 rozporządzenie Ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dnia 29 października 1928 w sprawie ustanowienia cła przywozowego od żyta w wysokości 11 zł. od 100 kg. Od żyta nadanego z dokumentami przywozowemi do bezpośredniego przywozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej do chwili wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, jakoteż od żyta zalegającego w dniu ogłoszenia niniejszego rozporządzenia w celnych składach urzędowych kolejowych oraz nieurzędowych, pozostających pod zamknięciem celnem, cło nie będzie pobierane w ciągu 7 dni po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie w trzy dni po ogłoszeniu.

ARESZTOWANIE PRZEDSTAWICIELA WYWIADU SOWIECKIEGO.

Wilno, 30 października. (AW). Przed kilku dniami wileńskie władze bezpieczeństwa aresztowały wybitnego przedstawiciela wywiadu sowieckiego, który po ukończeniu specjalnych kursów, wydelegowany został do Polski. Aresztowany jest oficerem i nazywa się Erdman. Rzekomo zbiegł on kiedyś z Polski. Ujęto Erdmana w chwili, kiedy zupełnie pewny swego incognito, nosił przy sobie 4 paszporty zagraniczne, wydane na różne nazwiska, oraz znaczną sumę gotówki w dolarach. Jakie było zadanie Erdmana — niewiadomo. Wiadomo jest tylko, że ostatnio był on oficerem do specjalnych zleceń przy mińskim GPU. Erdman zamieszkiwał w Wilnie od kilku miesięcy i w tym czasie kilka razy wyjeżdżał do Rygi.

CZESKI MINISTER SKARBU USTĘPUJE.

Wiedeń, 30 października. (PAT). Dzienniki donoszą z Pragi, iż »Ceske Slovo« dowiaduje się, że minister skarbu Englisch wniósł dymisję z powodu różnicy zdań natury finansowej i gospodarczej ze stronnictwami koalicji. Idzie tu głównie o kwestje cukrowe. Jako jego następcę wymieniają gubernatora Banku Narodowego p. Pospiszila.

Praga, 30 października. (PAT). Od dłuższego czasu ukazują się w prasie sprzeczne wiadomości o dymisji min. skarbu Englischa. Dzisiejsze »Narodni Listy« donoszą, że dymisja już została zgłoszona i będzie jutro przyjętą. Konieczność dymisji Englischa motywują tem, że nie może dotrzymać obietnic, jakie poczynił stronnictwu agrarnemu przy objęciu resortu.

ZMIANY W LITEWSKIEJ RADZIE PAŃSTWA.

Wilno, 30 października. (AW). »Dziennik Wileński« podaje: Od kilku dni krążą w kołach politycznych litewskich pogłoski o zmianach, mających nastąpić w łonie Rady państwa. Według tych wersyj, ustąpić ma ze stanowiska członka Rady, prof. Uniw. kowieńskiego Romer. Powodem tego ustąpienia miała być ostra wymiana zdań między ustępującym profesorem, a Waldemarasem. Na jednem z ostatnich posiedzeń Rady, prof. Romer poddał druzgocącej krytyce obecny kierunek polityki litewskiej ze specjalnem uwzględnieniem polityki zagranicznej. Waldemaras uczuł się dotkniętym i w odpowiedzi na mowę prof. Romera użył słów nie licujących z powagą Rady. Prof. Romer opuścił salę posiedzeń i miał wystosować list do prezydenta Smetony. Pogłoski te mają — pisze »Dziennik« — o tyle usprawiedliwienie, że już z początkiem działalności Rady państwa zaznaczył się silny rozdźwięk pomiędzy nią a Waldemarasem.

NAPAD FRANC. MŁODZIEŻY ROJALISTYCZNEJ NA HERRIOTA.

Paryż, 30 października. (AW). [illegible] powodu niedzielnych zajść przy odsłonięciu pomnika Combes'a, młodzież rojalistyczna urządziła wielką demonstrację przeciwko Herriotowi w Lyonie. W momencie, gdy odbywało się tam posiedzenie Rady miejskiej (której prezesem jest, jak wiadomo, Herriot), rojaliści wtargnęli na salę i wśród wrogich okrzyków pod adresem Herriota, obrzucili go gradem kamieni. Herriotowi cudem tylko udało się uniknąć okaleczenia lub śmierci. Dopiero policja przywróciła spokój.

POD ADRESEM POLSKI.

Praga, 30 października. (PAT). [illegible]ła prasa w bardzo ciepłych słowach komentuje wiadomość o żywem [illegible] dźwięku, jaki znalazło zarówno wśród społeczeństwa, jak i w prasie polskiej święto dziesięciolecia powstania państwa czeskosłowackiego.

WYNIK WYBORÓW DO RADY NARODOWEJ.

Berlin, 30 października. (PAT). Wybory do Rady narodowej dały następujące wyniki: Radykali 58 mandatów (dotychczas 59), katolicy 46 (42), socjalści 50 (49), partja chłopska 31 (31), liberali 6 (7), stronnictwo społeczne 3 (5), komuniści 2 (3), bezpartyjni zachowali posiadane dotychczas dwa mandaty.

NIEMCY JEDNAK BUDUJĄ PANCERNIK »A«.

Berlin, 30 października. (ATE). Jak donoszą «Kieler Neueste Nachrichten«, wyznaczono już w preliminarzu budżetowym ministerstwa Reichswehry drugą ratę na budowę pancernika »A«. Jak wiadomo, toczy się w tej sprawie zaciekła walka między poszczególnemi stronnictwami. Partje lewicowe, a więc demokraci, socjaliści, komuniści, a także i lewe skrzydło centrum, zapowiadają ostry sprzeciw przeciwko kontynuowaniu budowy pancernika. Wojskowi [illegible]cznie ministerstwo Reichswehry spodziewa się, że uda sie mimo wszystko przeforsować kredyty na ten cel.

MIŁOŚNICY PRZESZŁOŚCI.

Berlin, 30 października. (ATE). Związek narodowy robotników i rękodzielników w Szpandawie pod Berlinem, zaprotestował na swem ostatniem zebraniu przeciwko usunięciu z miejscowego parku tablicy pamiątkowej na cześć Wilhelma II. i pomnika Wilhelma I. Zarząd związku postanowił zwrócić się do miarodajnych czynników z prośbą o nieusuwanie tych zabytków, motywując to tem, że pochodzą one z czasów największej świetności Niemiec i przyczyniają się do utrzymania uczuć patrjotycznych obywateli.

»ZEPPELIN« W DRODZE POWROTNEJ.

Warszawa, 30 października. (PAT). Radjostacja niemiecka w Friedrichshafen podaje do wiadomości, że do g. 6 dnia dzisiejszego nie otrzymała żadnych bezpośrednich wiadomości ze stacji radjowej »Zeppelina«. Ogólnie spodziewane jest przybycie powrotne »Zeppelina« we czwartek bieżącego tygodnia. Agencja Reutera otrzymała od parowca »Mauritania« wiadomość, że sterowiec »Zeppelin« ma znajdować się na Atlantyku 1.500 km na wschód od Nowej Funlandji. Sterowiec napotkał na wicher południowo-wschodni.

Berlin, 30 października. (ATE). Według ostatnich wiadomości otrzymanych o godz. 5 popoł., sterowiec »Graf Zeppelin« znajdował się o godz. 1.15, według czasu środkowo-europejskiego, pod 45 stopniem szerokości północnej a 41 stopniem długości zachodniej. Lot odbywa się normalnie. Pomimo dość ciężkich warunków atmosferycznych. W kołach miarodajnych wyrażają zdanie, że »Zeppelin« przybędzie do Friedrichshafen najpóźniej we środę popołudniu. Tegoż wieczorem odbędzie się bankiet na cześć dra Eckenera i załogi sterowca.

EKIPA POLSKA PRZYBYŁA DO NOWEGO YORKU.

Nowy York, 30 października. (PAT) Ekipa polska na konkurs hippiczny przybyła w poniedziałek do Nowego Yorku. Stowarzyszenia Polaków amerykańskich w Detroit i w innych miastach okolicznych organizują specjalne wycieczki do Nowego Yorku na konkursy hippiczne, w których ekipa polska będzie brała udział.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Gdańsk, 30 października. (PAT.). W dniu 7 listopada br. podjęte zostaną rokowania polsko-gdańskie w sprawie poczty. Rokowania toczyły się w ubiegłym roku i przeszły następnie fazę piśmiennej wymiany zdań pomiędzy obu delegacjami.

TRAKTAT HANDLOWY NIEMIECKO LITEWSKI PODPISANY.

Berlin, 30 października. (PAT). „Berl. Tageblatt“ donosi, że we wtorek wieczorem podpisany został w urzędzie spraw zagranicznych Rzeszy traktat handlowy niemiecko-litewski. Ze strony niemieckiej podpisał traktat przewodniczący delegacji niemieckiej radca Eisenlehrer, ze strony litewskiej poseł litewski w Berlinie Sidzikaukas. Główne trudności przy zawarciu traktatu zostały usunięte.

Do kupiectwa polskiego!

„Uznając, że najważniejszem zadaniem handlu jest współdziałanie z wytwórczością, która w Polsce wskutek wojny poniosła nieobliczalne straty, Zjazd Stowarzyszenia Kupców Polskich wzywa ogół kupiectwa polskiego do konsekwentnego popierania wyrobów przemysłu krajowego“.

Tak brzmiała zasadnicza uchwała pierwszego Zjazdu kupiectwa polskiego, odbytego we wrześniu 1918 r., a więc dosłownie w pierwszych dniach odzyskania niepodległego bytu.

Z takiem wskazaniem 10 lat temu stanęliśmy do współpracy nad budową pierwszych zrębów samodzielnego życia gospodarczego.

To hasło konsekwentnego wspierania wyrobów przemysłu krajowego, rzucone wówczas przed 10 laty, a tak chlubnie świadczące o głębokiem zrozumieniu przez kupiectwo polskie jego obowiązku obywatelskiego — nabiera dzisiaj szczególnej wyrazistości i aktualności.

Przypomina je nam w chwili obecnej nadmierna pasywność bilansu handlowego i pełna świadomość konsekwencyj, które sprowadzić za sobą może dłuższy okres tej pasywności. — Ciężkie doświadczenie gospodarcze, które przeżyła cała Polska w ciągu pierwszych dziesięciu lat istnienia swego, nauczyły handel polski ujmować sprawy gospodarcze nietylko pod kątem widzenia teraźniejszości, ale przedewszystkiem ze stanowiska przewidywanej przyszłości.

Doświadczenia ubiegłego dziesięciolecia dotknęły przecież zawodowy handel polski niemniej niż inne działy gospodarstwa narodowego, a były dla nas stokroć cięższe, stokroć bardziej krzywdzące, bo wzmożone niechęcią, niezrozumieniem i błędną opinją społeczeństwa o roli handlu w naszem życiu gospodarczem.

To też wadliwa struktura zagranicznego obrotu towarowego Polski z nadmiernie silną przewagą importu musi nas napawać głęboką troską o przyszłość gospodarczą kraju i budzić zdecydowaną wolę najdalej idącego współdziałania ze wszystkiemi czynnikami społecznemi i gospodarczemi w wielkiem dziele naprawy bilansu handlowego. — Musimy pamiętać, że w tej akcji kupiec ma do spełnienia rolę specjalną, jako czynnik mogący bezpośrednio oddziaływać na konsumenta przy wyborze towaru i tym sposobem propagować produkcję krajową wszędzie tam, gdzie ma miejsce tzw. import zbędny, tj. import artykułów, które rzeczywiście mogą być zastąpione przez wyroby względnie produkty krajowe.

Zatem w chwili, gdy całe społeczeństwo polskie zrozumieć musi, że jaknajsilniejsze popieranie produkcji krajowej, warunkując jej rozbudowę i usprawnienie, zdecyduje o wzroście eksportu, tego najpewniejszego czynnika poprawy bilansu handlowego — kupiec polski tę swą rolę specjalną spełnić musi. — I spełniać ją będzie, pomimo, że warunki prowadzenia artykułów krajowych są częstokroć o wiele cięższe, niż to ma miejsce w stosunku do artykułów zagranicznych.

Podjęcie przez cały handel w Polsce wzmożonej akcji w wyżej nakreślonym kierunku będzie zarazem najlepszą odpowiedzią na bezpodstawne a znajdujące zbyt łatwy posłuch głosy, które niesłusznie pomawiają handel o świadome powodowanie nadmiernego i zbędnego importu. — Zatem pod hasłem, z którem rozpoczęliśmy — pracę w ubiegłym, pierwszem dziesięcioleciu Odrodzonej Polski, pod hasłem konsekwentnego popierania wyrobów przemysłu krajowego nakłanająće konsumenta polskiego do stosowania w najszerszem zakresie zasady:

ZANIM KUPISZ TOWAR ZAGRANICZNY, OBEJRZYJ WYRÓB KRAJOWY!

Zapowiedziany przez „Ligę Samowystarczalności Gospodarczej“ tydzień propagandy (27/X—4/XI) będzie najwłaściwszym momentem do rozpoczęcia tej wielkiej akcji, którą kupiectwo polskie walnie przyczyni się do usunięcia jednej z najsilniej dzisiaj odczuwanych trudności w życiu gospodarczem Polski.

Związek Gospodarczego Odrodzenia Polski.

Stowarzyszenie Kupców Polskich we Lwowie.

O FOTEL PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

N. York, 30 października (PAT). Kampanja wyborcza rozwija się w ostatnim tygodniu swego trwania niezwykle intensywnie. Kandydatura Hoovera w dalszym ciągu ma olbrzymie szanse zwycięstwa. Rzeczoznawcy i statystycy przypuszczają, że tylko jakiś cud mógłby wywołać porażkę Hoovera.

O UREGULOWANIE SPRAWY REPARACJI.

Berlin, 30 października. (PAT). Dzisiejsza »Vossische Zeitung« zapowiada na środę 31 b. m. kroki dyplomatyczne Niemiec w Paryżu, Londynie, Brukseli i Tokio w sprawie zwołania konferencji rzeczoznawców, mającej przygotować i uregulować kwestję reparacyjną. Jak twierdzi »Voss. Ztg.«, przedstawiciele dyplomatyczni Niemiec w tych stolicach otrzymali już odnośne instrukcje. Jednocześnie rząd niemiecki ma zwrócić się do wymienionych rządów z prośbą o wypowiedzenie ich zdania w sprawie czasu i miejsca obrad oraz o sformułowanie ich propozycji. Według doniesienia »Berl. Tageblattu«, wymienione kroki dyplomatyczne Niemiec miały już nastąpić w ciągu dnia dzisiejszego.

Paryż, 30 października. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów Briand złożył sprawozdanie o stanie rokowań dotyczących układu reparacyjnego. Rada kontynuować będzie obrady nad tą sprawą w dniu jutrzejszym. Po posiedzeniu, Loucher oświadczył przedstawicielom prasy, że Izbie zostanie przedłożony do ratyfikacji układ dotyczący długów międzysojuszniczych.

Paryż, 30 października. (AW). „Pet. Journal“ informuje. że stanowisko francuskie w kwestji reparacji streszcza się w następujących punktach: 1. Francja żąda kontynuowania spłat przez 62 lat w tej sumie w jakiej sama spłaca swe długi w Anglji i Ameryce, 2. Domaga się ponadto 16 milj. marek w złocie na pokrycie kosztów odbudowy zniszczonych w czasie wojny przez Niemców prowincyj francuskich. Koncesje reparacyjne wobec Niemiec byłyby możliwe wtedy, gdyby Ameryka obniżyła swe żądania wobec Francji.

REHABILITACJA.

Warszawa, 30 października. (PAT.) Komisja nadzwyczajna do walki z nadużyciami zawiesiła w dniu 26 czerwca br. w urzędowaniu inżynierów państwowej fabryki broni w Radomiu, Karola Szaniawskiego i Władysława Woźniakiewicza jako podejrzanych o występek z art. 114 kodeksu karnego. Przeprowadzone śledztwo sądowe wykazało bezpodstawność zarzutów stawianych obu inżynierom. Wobec tego sąd okręgowy w Radomiu decyzją z dnia 25 września br. zgodnie z wnioskiem prokuratora postanowił sprawę umorzyć. Inżynierowie Szaniawski i Woźniakiewicz wrócili do pracy w fabryce broni na poprzednio zajmowane stanowiska.

JUN.

Umarli a żywi.

Dnie zaduszne są w Polsce niemal jedynemi dniami, w których świat umarłych przychodzi do głosu. Wtedy myślimy przez kilka godzin o umarłych, niesiemy im całe naręcza palmem i sztucznych kwiatów, zapalamy na grobach światełka, walczące uparcie z wichrem, i szepcemy rzewne modlitwy.

Pozatem (naturalnie nie bez wyjątków) pamiętamy o umarłych bardzo rzadko. W jakąś rocznicę zgonu, w jakieś imieniny, kiedy cienie nieżyjących istot jawią się mimowoli w zwierciadle naszej pamięci. Naogół zapominamy o umarłych łatwo. Nie tylko my, ale wogóle wszyscy Słowianie. Jest to już jakąś właściwością słowiańskiej psychiki.

Może to i dobrze? Wszakże żadna moc nie potrafi nam już powetować straty osób najdroższych, a zbyt intensywne wpatrywanie się w tajemniczą głębinę śmierci, zbyt silne zapamiętywanie się w żalu, odciąga człowieka od życia, od jego zadań bieżących, ważnych dla jednostki i ogółu. A może my, Słowianie, obchodzący od zamierzchłych wieków »Święto Dziadów«, zżyliśmy się z problemem śmierci i życia zagrobowego bardziej, niż inni; może nie jest on dla nas tak dręczącą i przepastną zagadką, jak dla innych narodów, żyjących więcej w słońcu i więcej wskutek tego przywiązanych do życia? Nasza ziemia była zawsze bardziej ciemna, mglista i ponura, niż kraje naszych zachodnich i południowych sąsiadów. Nasz lud, nawskróś rolniczy i ziemiański, wyszedł z ziemi, przywarł do jej piersi, zagłębiał się ustawicznie w jej miękkie, ciepłe grudy, może więc i powrotu do ziemi nie uważa za nic tragicznego i godniejszego głębszej uwagi... Przecież chłop polski jest dobrym kamratem śmierci i odprawia ją z spokojnym ceremonjałem, jak chrzciny i wesele. Ale też nie pamięta o zmarłych zbyt długo.

Wszystko to jest prawdopodobne. A jednak w społeczeństwach innych, np. w romańskich, w takiej Francji, — świat umarłych nie znika tak szybko z pamięci ludzkiej, jak u nas. I nie wspomina się go tylko od święta, w dnie Zaduszne. Umarł tam sobie ktoś przed pięciu czy dziesięciu laty, czy jeszcze dawniej, a mimo to żyje dalej na świecie, w kręgu minionej swej działalności, w kole ludzi, z którymi przebywał. Nie chodzi tu tylko o stosunki rodzinne, bo taka familijna pamięć i u nas i wszędzie jest czemś naturalnem. Sprawa sięga dalej, w szersze sfery życia społecznego czy obywatelsko-towarzyskiego. Umrze człowiek głośny, pisarz czy artysta, to przez długie lata powtarza się szczegóły jego życia, powiedzenia, uwagi, przypomina się różne sytuacje, w których odegrał pewną rolę. Umrze urzędnik, to jego biurko i jego referaty i jego kruczki prawnicze — są dalej czemś żywem. Umrze nauczyciel, to całe pokolenia chwalą jego pedagogię, jego szkolne dowcipy i poważne wystąpienia; a to samo dzieje się z księdzem i z dziennikarzem, z lekarzem i z aptekarzem, z kupcem na przedmieściu, z krawcem i szewcem z tej czy tamtej paryskiej uliczki. Wspomina się długo jego receptę, jego środek uniwersalny, jego krój marynarki, jego niezrównane zelówki, jego sposób zawijania w papier krup czy powidła.

Zmarły żyje sobie spokojnie dalej, chociaż ziemski jego zewłok spoczywa w grobie; rozmawia z żyjącymi, radzi im w niejednem, poucza i dowcipkuje, koryguje i prostuje błędy następców, pije z niemi wino i czarną kawę przy tym samym, co ongiś stoliczku.

Jest w tym stosunku żywych do zmarłych jakiś sentyment, jakaś galicka, dobroduszna jasność, naprawdę coś z tradycji owych rzymskich »manes«, których woskowe twarze nie straszyły nikogo, ale patrzyły spokojnie w »atrium«, jak bawią się dzieci, jak się przyjmuje gości i rozprawia o wartkiem, nowem życiu Rzeczypospolitej.

U nas ludzie boją się umarłych, straszy się dzieci „duchami“, na cmentarz chodzi się kilka razy do roku z sztywnym spokojem i uroczystością. Umarłych wygnało się za miasto, niema ich wśród nas, choćby byli »najdrożsi« i »najczcigodniejsi«. Tam, gdzieindziej, nad Sekwaną lub Tybrem, umarli mieszkają właściwie w mieście, wśród ludzi żywych, swoich, krewnych, przyjaciół; nie jest im tak samotnie i smutno, a i żyjący nie tęsknią za nimi w chwilach wyjątkowych tak mocno i ponuro. Bo jeśli ktoś umiera, to żyje pogodne, wdzięczne wspomnienie o nim, opłata go poczciwa anegdota, zacny domorosły panegiryk i dobry uśmiech oczu i ust, które mówią o nim bez poczucia wiecznej, gorzkiej rozłąki.

Tak i nam trzeba czynić: przecież powiada stara maksyma, że łzy są ciężarem dla dusz »z tamtego świata«, a dobre, serdeczne wspomnienie przynosi im radość i szczęście.

Tydzień Ligi Samowystarczalności Gospodarczej

od 1 do 6-go listopada.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK	KALENDARZ
31	Rz.-kat. Lucyli
ŚRODA	Gr.-kat. Łuki j.
	Wschód słońca g 6 m 28
	Zachód „ „ 16 „ 11
	Długość dnia g 9 m 46

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Środa, 31 października o godz. 7-mej: „Król Zygmunt August". 50% zniżki.

Czwartek, 1 listopada o godz. 3-ciej: „Dziady".

Czwartek, 1 listopada o godz. 7.30 wiecz.: „Rigoletto", wyst. Rajczewa i Szlemińskiej.

Teatr Wielki. Dziś o godz. 7-mej wieczorem, po cenach o 50% zniżonych, daje Teatr Wielki jako uroczyste przedstawienie „Dnia Oszczędności", wspaniałą operę narodową T. Jotejki: „Król Zygmunt August", z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych naszej opery.

Drugi gościnny występ Piotra Rajczewa i Anieli Szlemińskiej odbędzie się w czwartek 1 listopada br. Na przedstawienie to — znakomity artysta-śpiewak wybrał prześliczną operę J. Verdi'ego „Rigoletto", w której wykona partję Księcia Alfreda. P. Szlemińska wystąpi w partji Gildy, kreowanej z pełnym sukcesem przez utalentowaną artystkę także w ubiegłym sezonie na naszej scenie.

„Dziady", nieśmiertelne arcydzieło wielkiego poety polskiego, Adama Mickiewicza, ukaże się jako wznowienie w dniu Wszystkich Świętych, t. j. w czwartek 1 listopada, o godz. 3-ciej popołudniu po cenach zniżonych. Nad reżyserskiem przygotowaniem dramatu, z którego próby dobiegają już końca, pracuje dyr. Barwiński.

TEATR MAŁY.

Środa, 31 bm.: Teatro dei Piccoli, dwa przedstawienia, o godz. 7-mej i o godz. 9-tej wiecz.

Czwartek, dn. 1 listopada: Teatro dei Piccoli, o godz. 7-ej i o 9-ej wiecz.

Piątek, dnia 2 listopada: „Prawdziwa miłość", występ Malickiej i Węgierka. Początek o godz. 7.30 wiecz.

Popołudniowe przedstawienie Teatru dei Piccoli dla dzieci i młodzieży. Pragnąc zadość uczynić licznym życzeniom rodziców i wychowawców, dyrekcja goszczącego obecnie we Lwowie słynnego teatru włoskiego „Teatro dei Piccoli" urządza wzorem Anglji, Niemiec, Francji, Skandynawji i Ameryki, w nadchodzącą sobotę tj. dnia 3 listopada o godzinie 4 pop. w Teatrze Wielkim, specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży, po cenach popularnych.

Ostatnie przedstawienia Teatru dei Piccoli w sali Teatru Małego. Jeszcze tylko dwa wieczory, dziś, w środę dnia 31 bm. i w czwartek dnia 1 listopada, fenomenalny Teatr Sztucznych Ludzi czarować będzie lwowską publiczność, dając po dwa przedstawienia, o godz. 7-ej i 9-ej wiecz.

Jedyny występ po zniżonych cenach Marji Malickiej i Aleksandra Węgierko. Znakomita para artystów wystąpi w piątek, dnia 2 listopada w Teatrze Małym w pełnej pogody komedji R. Bracco „Prawdziwa miłość", na które to przedstawienie dyrekcja zniżyła znacznie ceny, natomiast kupony zniżkowe nie są ważne.

Premjera „Powrotu do grzechu". Świetna komedja St. Kiedrzyńskiego, znanego autora po tryumfalnym sukcesie w teatrach Szyfmana wystawioną zostanie w Teatrze Małym z występem znakomitych gości M. Malickiej i A. Węgierko, których udało się pozyskać jeszcze na kilka występów. W sensacyjnej tej nowości wystąpią prócz tego: dyr. Czarnowski, Wroński, Berski i t. d.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Zdeptany kwiat".
AVENUE: „W siódmem niebie".
CASINO: „Córka Zorry".
FATAMORGANA: „Chłopczyca".
GRAŻYNA: „Przedpiekle".
KOPERNIK: „Dramat w Moulin Rouge".
LUNA: Eddie Polo.
LEW: „Dzikuska".
MARYSIEŃKA: „Dramat w Moulin Rouge".
OAZA: „Gdy w kobiecie miłość się budzi", oraz występy artystów p. Tarnawskiej i Orwicza.
PALACE: „Powrót z niewoli".
PASAŻ: „Pod fałszywem oskarżeniem".
UCIECHA: „Niewolnica księcia Borysa".

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 2 listopada: Artur Hermelin, Pianista.

Wtorek, 6 listopada: Caspar CASSADO, Wiolonczelista. 9365-2

Zbiórka Chórów lwowskich w czwartek 1 listopada br. o godzinie pół do trzeciej obok boiska 40 p. p. na Pohulance, skąd gremialnie wyruszą śpiewacy na cmentarz Obrońców Lwowa. Obecność wszystkich członków tow. śpiewaczych obowiązkowa.

Posiedzenie Sekcji Filologicznej Koła Lwowskiego T. N. S. W. odbędzie się we wtorek, dnia 6 listopada br. o godz. 19 w sali konferencyjnej państw. gimnazjum żeńskiego im. Królowej Jadwigi przy ul. Akademickiej. Porządek dzienny: Dyskusja nad referatem prof. Dra Wład. Chodaczka i prof. Dra Jerzego Kowalskiego w sprawie projektu wypisów szkolnych z pisarzy łacińskich (c. d. posiedzenia z dnia 9 października br.). Goście mile widziani.

Związek Katolickich Towarzystw i Zakładów dobroczynnych we Lwowie zawiadamia publiczność, że w tym roku z powodu zakazu nie będzie sprzedawał na cmentarzach lwowskich (jak to praktykowano od czterdziestu (40) lat) „Czarnego Krzyża" z napisem na białym kartonie: „Błogosławieni Miłosierni — albowiem Oni miłosierdzia dostąpią". Natomiast Członkowie i sympatycy Związku będą mogli odebrać krzyż taki w dniach 1 i 2 listopada br. w namiocie na podwórzu p. Periera, naprzeciw głównej bramy cmentarza Łyczakowskiego.

Ruch tramwajowy w dnie zaduszne. W dniach 1 i 2 listopada br. jako w Dnie Zaduszne w godzinach popołudniowych między godz. 14 a 22 zmienia się kierunki jazdy wozów linji Nr. 1, 3 i 8 a mianowicie: Wozy linji Nr. 1 kursować będą: Dworzec gł. przez ul. Leona Sapiehy, Łyczakowską do cerkwi św. Piotra i Pawła, poczem do cmentarza łyczakowskiego. Wracają: ul. Zieloną, Piłsudskiego, pl. Bernardyńskim, ul. Leona Sapiehy na dworzec gł. — Wozy linji Nr. 3 kursować będą: Rogatka Janowska przez ul. Zieloną do cmentarza łyczakowskiego. Wracają: ul. Łyczakowską, ul. Czarneckiego, pl. Bernardyńskim, ul. Kazimierzowską, Janowską do rogatki Janowskiej. — Wozy linji Nr. 8 kursować będą: Rogatka grodecka, ul. Grodecką, ul. Zieloną do cmentarza łyczakowskiego. Wracają: ul. Łyczakowską, ul. Czarneckiego, pl. Bernardyńskim, Kazimierzowską, Grodecką do rogatki grodeckiej. — Linje do obu cmentarzy, Janowskiego i Łyczakowskiego będą ponadto posiłkowane wozami o znakach „H" z odpowiedniemi tablicami kierunkowemi. — Połączenie między cerkwią św. Piotra i Pawła z górnym Łyczakowem utrzymywać będzie dodatkowy wóz, który kursowa6 będzie na danym odcinku. — Równocześnie zawiadamia się, że z dniem 1 listopada br. przestaje kursować wóz na odcinku ul. Pułaskiego a pl. Targów Wschodnich.

W interesie porządku dogodnej komunikacji i bezpieczeństwa publicznego ze względu na spodziewany nadzwyczajny ruch publiczności zwiedzającej groby na cmentarzu Łyczakowskim i Janowskim — Magistrat król. stoł. m. Lwowa przypomina zarządzenia wydane przez władze bezpieczeństwa, by pochód publiczności tak na cmentarz Łyczakowski, jakoteż cmentarz Janowski odbywał się po prawej stronie, zaś powrót z obu cmentarzy po drugiej stronie ulicy. Władze bezpieczeństwa będą ściśle przestrzegały tego porządku a winni będą pociągnięci do odpowiedzialności.

Pracownicy Umysłowi, ubezpieczeni w Zakładzie Pensyjnym we Lwowie, mogą korzystać przez cały sezon jesienny i zimowy ze znacznych ulg w pensjonacie „Lwigród" w Jaremczu. Podania wnosić do Zakładu Pensyjnego we Lwowie.

Z Magistratu. Na posiedzeniu z d. 30 b. m. udzielono następujących konsensów budowlanych: Antoninie i Stanisławowi Mańkowskim na parterową oficynę na Bogdanówce, Janowi Bujakowi na dobudowę parterowego budynku przy ul. Zadwórzańskiej, Ferdynandowi Skarbkowi na parterową oficynę przy ul. św. Marcina 37, Towarzystwu Szkoły »Mitet« na nadbudowę 3 piętra przy ul. Słonecznej 3, Ludwikowi i Emilji Ralskim na 2-piętrowy budynek przy ul. Świętokrzyskiej 7. Uchwalono wykonać roboty zabezpieczające przed zimnem w baraku na Persenkówce za cenę 3.930 zł. Uchwalono zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczkę w kwocie 1,311.000 zł. na ukończenie budowy bloków domów 3-piętrowych przy ul. Stryjskiej. Uchwalono darować Komitetowi Domu Żołnierza Polskiego parcele budowlane z kompleksu t. zw. Dworca budowlanego przy ul. Zielonej. Uchwalono udzielić Zarządowi XII. Koła T. S. L. we Lwowie zezwolenia na urządzenie w roku szkolnym 1928/29 kursu dla analfabetów w szkole powszechnej męskiej im. św. Antoniego. Wydziałowi Koła Pań T. S. L. udzielono zezwolenia na urządzenie takich kursów w szkole żeńskiej im Konarskiego i w szkole żeńskiej im. Kl. Tańskiej.

Pomnik Adama Mickiewicza w Wilnie. W gabinecie p. zastępcy Komisarza Rządu rektora Matakiewicza i pod jego przewodnictwem odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie. Na wstępie sekretarz generalny p. Łaba przedstawił przebieg całej akcji, przeprowadzonej przez Komitet oraz podał wyniki prac tegoż Komitetu. Na apel wystosowany przez Komitet wpłynęło dotychczas na budowę pomnika w Wilnie 6.546 zł. 28 gr. Po krótkiej dyskusji Komitet uchwalił zakończyć akcję zbiórki pieniężnej. Zarazem Komitet apeluje do tych osób, które posiadają jeszcze listy składkowe, aby zechciały jak najprędzej zwrócić je na rece p. Adama Niwińskiego, asystenta Miejskiej Izby Obrachunkowej, Ratusz II. piętro.

Zakaz przemiału żyta. Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie, podpisane przez zastępce Komisarza Rządu r. Frankowskiego, którem Magistrat król stoł. m. Lwowa podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych wszedł w życie z dniem 20 października 1928 zakaz przemiału żyta na mąkę o wyższym procencie aniżeli 70% jako gatunku najwyższego. Z dniem zaś 12 listopada 1928 wchodzi w życie zakaz przemiału pszenicy na mąkę o wyższym procencie aniżeli 65% jako gatunku najwyższego. W myśl powołanego rozporządzenia, zakazane jest używanie w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku mąki pszennej i żytniej pochodzących z przemiału nieodpowiadającego powyższym normom. Władze powiatowe administr. ogólnej są uprawnione do kontroli nad przestrzeganiem powyższych postanowień. Winni przekroczenia pow. zakazów ulegną grzywnie do 10.000 zł. lub karze aresztu do 6 tygodni. Z orzeczoną karą może być połączona konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

O gospodarkę w „Domu Narodnym". Wczoraj zakończył się proces p. J. Liskowackiego, którego b. komisarz rządowy „Domu Narodnego" p. Lew Czerkawski pociągnął do odpowiedzialności o obrazę czci. Po przesłuchaniu w charakterze świadka następcy p. Czerkawskiego na stanowisku komisarza „Domu Narodnego" dyrektora ukr. gimnazjum p. Werbickiego, którego zeznania nie wypadły korzystnie dla oskarżyciela, adwokat dr. Głuszkiewicz w imieniu swego klijenta cofnął oskarżenie, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający p. Liskowackiego od winy i kary.

Tragiczny zgon lwowskiego sportowca. Znany motorzysta lwowski Wł. Pietrzycki w niedziele w nocy jadąc motocyklem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. W chwili gdy wyjeżdżał z ulicy Sykstuskiej na ulicę Leona Sapiehy uderzył na nieoświetlony grzybek (podwyższenie dla posterunkowego), doznając wstrząsu mózgu. Przewieziony do szpitala wczoraj nad ranem zakończył życie. Zgon śp. Pietrzyckiego, jednego z najwybitniejszych członków Klubu Motocyklowego wywołał w sferach sportowych naszego miasta zrozumiałe przygnębienie.

STOŁECZNA

Marszałek Sejmu Daszyński przyjął wczoraj Min. Składkowskiego i posła polskiego w Teheranie, Hempla.

Następcą pułk. Ulrycha na stanowisku kierownika Instytutu Wychowania Fizycznego ma być major W. P. Józef Błoński. Pułk. Ulrych otrzymać ma w najbliższym czasie rangę generała.

Rada Spożywców. Wczoraj przedpołudniem w salach konferencyjnych M. S. W. rozpoczęło się posiedzenie Rady Spożywców pod przewodnictwem naczelnika Wydziału aprowizacyjnego p. Szwalbego.

Ofiarom walk z caratem. W dniu 1 listopada r. b. będzie wmurowana w gmachu ratusza warszawskiego tablica poświęcona pamięci zamęczonych przez rząd rosviski ofiar walk z caratem.

KRAJOWA

C i e s z y n. **Powódź.** Wzrost temperatury w ostatnich dniach i ustawiczne deszcze spowodowały w okolicach Cieplic katastrofę powodzi. Woda zalała pola i łąki. Szkody materjalne bardzo znaczne.

G d y n i a. **Bezpośrednia komunikacja z Ameryką Północną.** Jedna z wielkich linji okrętowych zamierza w najbliższym czasie utworzyć bezpośrednią komunikację morską pomiędzy Gdynią i portami Ameryki Północnej.

ZAGRANICZNA

B e r l i n. **Licytacja autografów** znanych osobistości odbyła się w Berlinie. Bilet wizytowy Goethego został sprzedany za 700 marek. Kilka listów Goethego do hr. O'Donell przyniosło 21.000 marek. Za kilka fragmentów manuskryptu Schillera „Wilhelm Tell" zapłacono 600 marek.

POŻYCZKI DLA RUMUNJI.

Bukareszt, 30 października. (PAT.) Dzienniki donoszą, że układ pożyczkowy między Niemcami i Rumunją został podpisany w Berlinie wczoraj o godzinie 5 popołudniu. Poseł rumuński w Berlinie Petrescu Comnene oraz b. minister finansów Lapedacu, którzy przybyli wczoraj do Berlina, odbyli dłuższą rozmowę z kanclerzem Rzeszy.

Dzienniki podają dalej, że Wiktor Antonescu, który udał się do Paryża, wyrównał ostatecznie pewne różnice zdań zachodzące w stanowiskach obu stron tak, że układ pożyczkowy z bankierami francuskimi zostanie podpisany z początkiem listopada.

JAPONJA BRONI SIE PRZED AKCJĄ WYWROTOWĄ.

Tokio, 30 października. (PAT.) Od czasu aresztowania przed 6 miesiącami po wyborach powszechnych około 100 komunistów, policja dokonała szeregu nowych aresztowań tak, że z początkiem roku 1929 stanie przed sądem około 500 oskarżonych przeważnie studentów socjalistów. Opinja publiczna przypisuje wystąpienie tych młodych ludzi młodzieńczej zapalczywości, władze jednak zapatrują się na sprawę bardzo poważnie. Amnestja niektórych z pomiędzy uwięzionych w związku z uroczystością wstąpienia na tron nie jest oczekiwana. Władze przedsięwzięły nadzwyczajne środki ostrożności w związku ze zbliżającą się uroczystością rozpoczęcia nowego panowania. 5.000 podejrzanych osób zostanie na czas uroczystości uwięzionych lub też poddanych ścisłemu nadzorowi.

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Jak uczci powiat Świecki 10-lecie odzyskania niepodległości. Pow. Świecki na Pomorzu uczci 10-lecie odzyskania niepodległości Polski szeregiem żywych pomników. Jednym z takich pomników jest otwarcie 37 bibljotek Towarzystwa Czytelń Ludowych. W tych dniach odbyła się właśnie uroczystość poświęcenia tych bibljotek, które będą rozmieszczone po większych wioskach powiatu.

Doręczenie nagrody literackiej Z. Bartkiewiczowi. W niedzielę dnia 28 października o godz. 5 popoł. w siedzibie »T-wa Literatów i Dziennikarzy Polskich (Bracka 5), odbyło się zebranie połączonych zarządów »T-wa Lit. i Dzien.« oraz »Kasy Literackiej« celem doręczenia Zygmuntowi Bartkiewiczowi nagrody literackiej im. E. Orzeszkowej.

Otwarcie sezonu Stow. Młodych Muzyków Polaków w Paryżu. Stowarzyszenie Młodych Muzyków-Polaków w Paryżu, po wywczasach letnich rozpoczęło swoją działalność. W bieżącym sezonie projektowany jest szereg koncertów polskich, w tem 4 abonamentowe oraz 12 audycyj. Udział w tych koncertach weźmie m. in., założony przez „Stowarzyszenie" w dniu 16 kwietnia b. r., kwartet polski, pod kierunkiem p. Z. Jareckiego. Pozatem zamierzone zostało dalsze rozszerzenie działalności Stowarzyszenia, m. in. w celu umożliwienia polskiemu wychodźctwu we Francji studjów muzycznych, otwarta ma być w najbliższym czasie bezpłatna polska szkoła muzyczna.

W styczniu 1929 r. Stowarzyszenie będzie obchodzić dwulecie swego istnienia. Obchód ten uświetni swą obecnością honorowy prezes i opiekun Stowarzyszenia Ignacy Paderewski.

Muzyka polska w Niemczech. W Karlsruhe wystawiono trzykrotnie oratorjum Feliksa Nowowiejskiego „Quo Vadis". W wykonaniu oratorjum wzięły udział: chór kościoła św. Bonifacego, liczący z górą 350 osób, orkiestra Opery i soliści.

Koncert zespołu wokalnego Henryka Opieńskiego w Paryżu. W sali Chopina, w nowym gmachu Pleyela, odbył się koncert szwajcarskiego zespołu wokalnego, pod kierunkiem Henryka Opieńskiego. W programie obok dzieł Palestriny, Gibbonsa, Conversi i innych kompozytorów XVI-go stulecia, figurowały utwory kilku kompozytorów polskich, m. in. Andrzeja Paszkiewicza (r. 1669) i Gorczyckiego (r. 1733). Zespół doznał gorącego przyjęcia ze strony publiczności, zarówno polskiej, jak i francuskiej.

Polak w operze bułgarskiej. Były artysta opery poznańskiej i lwowskiej p. Hugo Zathcy został zaangażowany do królewskiej opery w Sofji.

Grabiński po włosku. Rzymskie czasopismo »Tutto« (Wszystko) zamieszcza przekład noweli Stefana Grabińskiego p. t. »Wezwanie«. Nowela ta należy do cyklu p. t. »Szalony pątnik«. Przekład wyszedł z pod pióra p. Stefanji Kalinowskiej.

30-lecie Teatru artystycznego w Moskwie. Dnia 27 października minęło 30 lat od dnia otwarcia teatru artystycznego w Moskwie. Założycielami tego teatru są Stanisławski i Niemirowicz-Danczenko. Na początku swej działalności teatr artystyczny postawił sobie za zadanie walkę przeciwko konwencjonalizmowi teatru XIX wieku. Teatr artystyczny poraz pierwszy ujawnił swe metody i tendencje w wystawionej przez się „Mewie" Czechowa. Przypomnieć należy, że „mewa" stała się odtąd godłem tego teatru. W dalszym swym rozwoju teatr często sięgał do utworów klasycznych, jak Puszkina, Molliera i Dostojewskiego. Główni artyści teatru artystycznego, stanowiący jego zalążek artystyczny, pracują do dnia dzisiejszego. Są to, poza Stanisławskim i Niemirowicz-Danczenką, panie Knipper-Czechowa (wdowa po słynnym pisarzu), i Rajewskaja oraz pp. Niczniewski, Moskwin, Kaczałow i inni.

Przez cały czas swego istnienia teatr odbywał dwa tournée zagranicą: poraz pierwszy w latach 1905 — 1906, występując w Niemczech, i poraz drugi w latach 1922 — 1924, objeżdżając kraje Europy i Ameryki. W ciągu 30-tu lat istnienia teatr wystawił ogółem 75 sztuk. Od r. 1924 wystawiono 11 nowych sztuk.

Uroczystości z okazji jubileuszu teatru odbywać się będą do dnia 5 listopada. W uroczystościach tych wezmą udział przedstawiciele zagranicznego świata teatralnego, wśród których zapowiedzieli swój przyjazd Reinhardt, Moissi, Piscator, Jessper i inni. Przybyły niedawno do Moskwy znany poeta francuski, Charles Vildrac również weźmie udział w uroczystościach.

W czasie trwania uroczystości otwarta będzie w lokalu teatru specjalnie urządzona wystawa.

SPRAWOZDANIA I RECENZJE.

Umundurowanie wojska polskiego, zebrał i opracował Robert Saxl, porucznik. Główna Księgarnia Wojskowa, Warszawa 1928. Cena 2.20 zł.

Niejednokrotnie osoby wojskowe — zarówno podoficerowie jak i oficerowie są w kłopocie jak ubrać się w poszczególnych momentach życia i służby, oraz czy zamówione przez nich ubranie lub czapka są uszyte ściśle według najnowszych, obowiązujących przepisów. Również w niepewności co do istniejących przepisów ubiorczych są i krawcy wojskowi.

Dużą pomocą w tej tak aktualnej dla każdego wojskowego kwestji jest praca por. R. Saxla, p. t. „Umundurowanie wojska polskiego", która wyszła obecnie z druku.

Pracę tę można podzielić na 2 części:

1) opis poszczególnych części ubioru oficerów i szeregowych, jak np. kurtki, spodni, płaszcza, czapki, trzewików, butów oraz dodatków i oznak specjalnych, z dokładnemi ich wymiarami, krojem, barwą i t. p. Poza tem mnóstwo wskazówek i przepisów z dziedziny umundurowania osób wojskowych.

2) Tabele w liczbie 14, przedstawiające dokładnie w ściśle określonych rozmiarach umundurowanie osób wojskowych.

Wydanie tej pracy przez Główną Księgarnię Wojskową należy powitać z radością. Będzie ona niezwykle pożytecznym informatorem dla osób wojskowych, krawców, oddziałów przysposobienia wojskowego, oraz zakładów mundurowych.

„Muzyka". W czasach ostatnich coraz częściej pisze się i mówi u nas o muzyce narodowej i narodowym stylu. Problem ten, budzący sprzeczne opinje, został wszechstronnie zbadany w interesującej rozprawie Fr. Brzezińskiego, opublikowanej w ostatnim (październikowym) numerze miesięcznika „Muzyka", wychodzącego w Warszawie pod fachową i energiczną redakcją Mateusza Glińskiego. Obok artykułu tego znajdujemy długi szereg innych, składających się na całość interesującą i żywą.

Na wstępie w części naukowo-historycznej zamieszcza ks. dr. H. Feicht początek swej wartościowej rozprawy o polskiej muzyce kościelnej, zaś prof. A. Chybiński omawia stan twórczości chórowej w Polsce, wysuwając szereg uwag aktualnych. Sławny kompozytor niemiecki Franciszek Schreker snuje interesujące myśli o najnowszych prądach w muzyce.

W części aktualnej znajdujemy wiersz o Szopenie Or-Ota (z okazji 45-lecia działalności artystycznej), fragment z „Apodyktyki" J. Hoene-Wrońskiego (z okazji 150-lecia urodzin), piękny artykuł Romain-Rollanda o stosunku Tołstoja do muzyki (z okazji stulecia urodzin), charakterystykę zmarłego niedawno kompozytora czeskiego Leosza Janacka (pióra M. Glińskiego), impresje Emila Młynarskiego z wielkiego konkursu kompozytorskiego im. Szuberta i długi szereg sprawozdań z letnich festivalów muzycznych, z ostatnio wydanych książek, nut i t. d.

Numer zdobią liczne ilustracje; jako osobne dodatki załączono „Bulletin Musical", „Ilustrowaną Kronikę Muzyczną", wykaz prac monografji o romantyźmie (Nr. 7—9), mającej się niebawem ukazać i dodatek nutowy — „Humoreska" T. Joteyki.

„Przyroda i Technika" zeszyt VIII wyszedł już z druku. Przynosi on dwa ciekawe artykuły wstępne. Pierwszy z nich, przyrodniczy, pióra S. Kelera, zestawia najnowsze wyniki badań nad przystosowaniem u owadów. Wiele ze szczegółów naprowadzonych przez autora jest do dziś dnia szerszemu ogółowi nieznanych. Jeszcze bardziej ciekawy jest artykuł prof. Podlachy „O fotografji balistycznej", traktujący o najnowszych zdobyczach na tem polu. Ten dział nauki, nieznany niemal zupełnie, doprowadził zagranicą do bardzo ciekawych wyników, które znalazły praktyczne zastosowanie przy fabrykacji broni. Szereg wiadomości, jak: Z nowszych badań nad bobrem, Podróż w zaświaty przy pomocy materjałów wybuchowych. Z badań nad masowym pojawem sówki choinówki. Nowy sposób wykrywania tlenku węgla i wiele innych, uzupełnia ten bogaty w treść zeszyt.

JANINA KRÓLIŃSKA.

Cmentarze lwowskie.

Ongiś, przed wiekami, grzebano zmarłych w świątyniach lwowskich, lub na »bożej roli« dokoła kościoła Bernardynów, św. Anny, św. Wojciecha i innych. Jakkolwiek badacze przeszłości lwowskiej wspominają niekiedy, że cmentarz Łyczakowski istniał już podobno w r. 1567, a cmentarz Gródecki w 17 w. — trudno o poważniejsze i wiarygodne źródła, stwierdzające kategorycznie prawdziwość tych przypuszczeń; faktem jest natomiast, że cmentarze zamiejskie powstały dawniej jedynie w wyjątkowych wypadkach w okresach wojen lub morów. Przeniesienie cmentarzy z wnętrza miasta na jego peryferje datuje się dopiero od czasów nowszych, w związku z rozporządzeniem władz austrjackich.

W r. 1787 urządzono we Lwowie cztery cmentarze zamiejskie, przeznaczone dla czterech dzielnic lwowskich: cmentarz Łyczakowski, Stryjski, Grodecki i Paparówkę (na Żółkiewskiem). Z pomiędzy nich tylko Łyczakowski przetrwał do naszych czasów, rozszerzając się z każdym rokiem, coraz to nowe zagarniając rejony. Trzy inne — zamykane stopniowo z końcem 19 w. — objęte zasięgiem coraz dalej posuwającego się miasta, zniknęły niemal zupełnie pod fundamentami gmachów pod brukiem ulic miejskich, — a to, co z nich jeszcze dotąd pozostało, znajduje się w stanie zupełnego zniszczenia i ruiny. Wycięto stare drzewa, połamano krzyże i pomniki. Zatarły się na płytach grobowych, pogruchotanych i obrosłych zielskiem, nazwiska spoczywających pod niemi ludzi, — jakkolwiek chowano na owych starych cmentarzach niejednokrotnie osobistości znaczne i zasługujące na wspomnienie, jak np. dzielny patrjota, męczennik narodowy, towarzysz Wiśniowskiego, Eugenjusz Ulatowski. Kiedyś może spełnią się marzenia miłośników Lwowa: opuszczone, biedne, stare cmentarzyska zamienią się w skwery zielone, rozśpiewane świegotem ptaszęcym i śmiechem dziecików...

W miejsce zamkniętych cmentarzysk stworzono w r. 1888 nowy cmentarz — Janowski, mieszczący przeważnie groby ludności szarej, uboższej. Dlatego właśnie spocząć na nim zapragnął, umiłowany za wielką słodycz i skromność — arcybiskup Józef Bilczewski.

Najstarszy ponoś z wszystkich cmentarzy lwowskich i największy z nich — cmentarz Łyczakowski, jest równocześnie cmentarzem najpiękniejszym nietylko we Lwowie lecz bodaj że w Polsce całej: jeden chyba wileński cmentarz na Rossie dorówna mu urokiem. Rozłożony szeroko i malowniczo po wzgórzach i kotlinach, wtulony w bukiet starych drzew — na wiosnę zielonych, w jesieni czerwono-złotych, w zimie srebrzystych — zda się oczarowanym oczom wędrowca — milczącym ogrodem, pełnym głębokiej, melancholijnej poezji.

W mrocznych alejach, przy krętych ścieżkach, pnących się stromo pod górę, lub wijących się łagodną serpentyną, pod płytami artystycznie rzeźbionych posągów, lub w mogiłach tonących w zieleni, śpią snem wiecznym tysiące ludzi, za życia ze Lwowem związanych. Znajdzie się między nimi sporo jednostek wybitnych — bohaterów narodowych, uczonych, poetów, artystów, weteranów z powstań 1831 i 1863 r... Karol Szajnocha, Antoni Małecki, Piotr Chmielowski, August Bielowski, Walery Łoziński, Wacław z Oleska, J. Dzierzkowski, Jan Nepomucen Kamiński, Seweryn Goszczyński, Aleksander Fredro, Marja Konopnicka, Artur Grottger...

W latach wielkiej wojny na krańcach łyczakowskiego cmentarzyska powstały nowe, nieznane u nas przedtem cmentarze, znaczone krzyżem prawosławnym, lub białym głazem, gdzie legły szczątki zapędzonych tu z dalekich stron świata żołnierzy rosyjskich i mahometańskich. A podczas listopadowych walk o polskość Lwowa urastały w obręcie miasta prowizoryczne cmentarzyki, na których grzebano poległych bohaterów lwowskich i ofiary walk ulicznych... zaczerniły się krzyże mogilne obok szkoły Sienkiewicza, szkoły Kadeckiej, Politechniki... Aż przygarnął zwłoki Orląt, cmentarz najdroższy sercu lwowskiemu: cmentarz Obrońców Lwowa.

Żołnierskim, regularnym szeregiem ciągną się mogiłki żołnierzy, chłopców, dziewczątek, dzieciaków, powalonych strzałem wrażym na krwawy bruk ulicy, zamordowanych w niewoli lub zgasłych w celach szpitalnych... kurhany Bezimiennych i Nieznanych... groby przyjaciół francuskich i amerykańskich... Niedługo już może staną na cichem »campo Santo« bohaterów lwowskich długie rzędy kolumn, bramy i łuki triumfalne... roztoczą się nad niem skrzydła rzeźbionych orłów i gałęzie brzóz płaczących... I przez długie długie lata nieść się będą między rzędami jego grobów echa najcudniejszych pieśni żołnierskich — o śmierci, zwycięstwie i sławie...

Na prochach szarych rzesz, które żyły kiedyś w codziennym, owocnym trudzie, na kościach bohaterskich obrońców nietracących ducha ni nadziei wśród najdłuższych oblężeń i najstraszliwszych walk, na popiołach poetów i myślicieli, którzy tworzyli wielkie swoje dzieła w umiłowanem mieście — wyrosło inne, nowe życie. Lecz z cmentarzysk tych, codzień świeżem majonych kwieciem i tamtych, opuszczonych i zapomnianych, z kościelnych sarkofagów i płyt pamiątkowych, znaczonych epitafjami, spływają niekiedy cienie umarłych ludzi i minionych dni. Dźwiga się wraz z niemi na chwilę, gdyby gród falą wieków zalany, stary, dawny Lwów: mgliste, z ruin i szczątków tylko znane, zarysy, zamków, kościołów, murów, bram i wież...

Budzi się na chwilę wspomnienie — dumne i piękne. Serce, wielkiem wzruszeniem przenikłe, niesie radosną wieść o nieznieszczalnym związku pokoleń. Z krzyżów i płyt grobowych — przemawia dźwiękiem nazwisk więcej i mniej znanych, prostych i świetnych — ta sama zawsze, bujnością natchnień twórczych wezbrana, pracowita, wierna, boharerska, a serdecznie nawskroś polska — nie dająca się spalić w żadnym pożarze, ni zagłuszyć żadnym głazem cmentarnym — dusza Lwowa.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Preliminarz budżetowy.

Ze względu na to, iż w dniach najbliższych rozpoczną się w Sejmie obrady nad „preliminarzem budżetowym Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1/4 1928 r. do 31/III 1930“ podajemy najważniejsze przepisy, poprzedzającej preliminarz budżetowy, ustawy skarbowej:

Art. 1. Załączonym budżetem administracji na okres od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. (rok budżetowy 1929/30) upoważnia się Rząd do czynienia wydatków zwyczajnych do kwoty 2.469,244.689 zł., wydatków nadzwyczajnych do kwoty 164.425.293 zł., łącznie zatem do sumy 2.633.669.982 zł.

Art. 2. Załączonem do budżetu na rok 1929/30 ogólnem zestawieniem planów finansowo-gospodarczych przedsiębiorstw, niewydzielonych z administracji państwowej oraz wpłat do skarbu i dopłat ze skarbu Państwa do przedsiębiorstw, z tejże administracji wydzielonych, ustala się:

a) dla przedsiębiorstw państwowych rozchody zwyczajne w kwocie 1.583.565.875 zł., rozchody nadzwyczajne w kwocie 408.122.212 zł.

b) dla monopolów państwowych rozchody zwyczajne w kwocie 648.818.212 zł., rozchody nadzwyczajne w kwocie 27.000.000 zł.

Na pokrycie rozchodów zwyczajnych i nadzwyczajnych przedsiębiorstw i monopolów państwowych służą wpływy zwyczajne i nadzwyczajne tychże przedsiębiorstw i monopolów.

Art. 3. Jako pokrycie ustalonych w art. 1 wydatków administracji w kwocie 2.633.669.982 zł. oraz dopłat do niektórych przedsiębiorstw państwowych, nie pokrytych wpływami tychże przedsiębiorstw w kwocie 23.316.500 zł., w łącznej zatem kwocie 2.656.986.482 zł. służą:

a) dochody administracji w kwocie 1.733,517.798 zł.,

b) wpłaty przedsiębiorstw państwowych w kwocie 179.782.910 zł.

c) wpłaty monopolów państwowych w kwocie 895.974.000 zł., łącznie zatem dochody w kwocie 2.809.274.708 zł.; nadwyżkę budżetową ustala się zatem w kwocie 152.288.226 zł.

Art. 4. Z nadwyżki budżetowej, ustalonej w art. 3 przeznacza się:

1) kwotę 130.000.000 zł. na wypłatę w roku budżetowym 1929/30 funkcjonarjuszom państwowym, sędziom i prokuratorom jak również osobom, otrzymującym zaopatrzenie emerytalne, wdowie lub sierocę, dodatków miesięcznych do uposażenia względnie zaopatrzenia, w wysokości, określonej w ustępie 1 art. 5 ustawy skarbowej z dnia 22 czerwca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 622);

2) kwotę 15.000.000 zł. na wypłatę zasiłku w roku budżetowym 1929/30 osobom, pobierającym zaopatrzenie na mocy ustawy z dnia 18 marca 1921 o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, z szczególnem uwzględnieniem ciężko poszkodowanych.

Ponadto upoważnia się Ministra skarbu do podwyższania wydatków zwyczajnych przedsiębiorstw i monopolów państwowych na wypłatę dodatków, ustalonych w punkcie 1 niniejszego artykułu.

Do ustawy skarbowej pomieszczono uwagi; uwaga dotycząca podatku przemysłowego stwierdza, że wpływy podatku tego wraz z wpływami za świadectwa przemysłowe wyniosły w roku budżetowym 1927/8 281 milj. aczkolwiek wymiar podatku przemysłowego wyrażił się w kwocie 300 milj. Z uwagi na stosowanie zniżonych stawek podatkowych i na odpisy w wypadkach nieściągalności preliminuje się dochody z podatku przemysłowego poniżej wpływu osiągniętego w roku 1927/8. Przy podatku dochodowym czytamy, że w roku budżetowym 1927/8 wpływ z tego podatku włącznie z podatkiem od uposażeń wyniósł po potrąceniu udziału związków samorządowych 170 milj. zł.

Przewiduje się wydatne zwiększenie się wpływu z tego podatku ze względu na polepszenie się sytuacji gospodarczej w kraju, wzrost cen ziemiopłodów, zmniejszenie się bezrobocia oraz z uwagi na stałe usprawnienie się aparatu wymiarowego.

W pierwszych 6 miesiącach roku budżetowego 1928/9 wpłynęło z podatku dochodowego 97.147.000 zł. Przy podatku od kapitałów i rent z uwagi na stosowanie ulg preliminowana jest kwota niższa. Zaznaczyć należy, że podatki pośrednie wynoszą 172.210.000, dochody celne preliminowano w kwocie 335 milj. opłaty stemplowe i daniny pokrewne 180.600.000. W roku budżetowym 1927/8 dały one wpływ 178 milj. Podatek majątkowy wynosi 65 milj. 10 proc. nadzwyczajny dodatek do danin publ. 95 milj.

Polski przemysł metalurgiczny.

I.

W tych dniach ukazał się XIII tom sprawozdań Komisji Ankietowej badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany, — obejmujący przemysł metalurgiczny. Ze względu na dominujące znaczenie tej gałęzi przemysłu w strukturze gospodarczej tak Polski jak i całego świata, ze względu dalej na wszechstronne i wyczerpujące omówienie tego zagadnienia w rzeczowem sprawozdaniu Komisji Ankietowej, postaramy się w kilku kolejnych artykułach rzecz tę choćby w najogólniejszych przedstawić zarysach.

Istnienie przemysłu żelaznego na ziemiach Polskj sięga czasów bardzo odległych; pierwsze wzmianki o nim notują kroniki wieku XI, według których biskupi krakowscy posiadali nadania na rudę żelazną i przetapiali ją w tzw. „dynarkach“. Obszary zalesione radomsko-kieleckie tudzież śląskie, obfitującąe w dobrą — jak na tamte czasy — rudę, były kolebką hutnictwa polskiego.

Potężny czynnik inicjatywy krajowej, decydujący nieraz o powstawaniu nietylko poszczególnych przedsiębiorstw lecz nawet całych gałęzi przemysłu narodowego, na rozwój hutnictwa żelaznego na ziemiach Polski oddziaływał stosunkowo słabo. Przyczyna zjawiska tego leży w utracie niezawisłości politycznej i prawie 150-letnim okresie niewoli, który przypada na epokę wielkich odkryć naukowych oraz technicznych. Na rozwój hutnictwa polskiego najbardziej silny, niemal decydujący wpływ wywierała inicjatywa obca. Przemysł górno-śląski powstał z inicjatywy rządu pruskiego, który na początku wieku XVIII objął w swe posiadanie ziemię śląską. Król Fryderyk Wielki otoczył ją swą szczególną opieką, gdyż miał tu arsenał uzbrojenia dla armji i twierdz. Ta polityka rządu pruskiego przetrwała aż do wybuchu wojny europejskiej i wydała świetne ze stanowiska hutnictwa wyniki. Potęga gospodarcza Rzeszy niemieckiej z jednej strony i bogactwo kopalne ziemi śląskiej z drugiej, przyspieszyły rozwój przemysłowy tej dzielnicy a specjalna polityka rządu pruskiego, popierająca przemysł górno-śląski przez system niezwykle niskich taryf kolejowych oraz faworyzująca jego wytwory przy dostawach rządowych musiała spowodować wspaniały rozkwit przemysłu śląskiego.

Imaczej rzecz miała się z hutnictwem w b. Królestwie Polskiem. Rząd petersburski ze względów strategicznych nie popierał rozwoju przemysłu na ziemiach polskich tak, że przedwojenny przemysł b. Królestwa Polskiego musiał walczyć ze zrozumiałemi trudnościami.

Przemysł hutniczy polski, obejmujący prawie wszystkie gałęzie wytwórczości oraz przeróbki żelaza i stali liczył w r: 1913 13 zakładów wielkopiecowych, 15 stalowni, 16 walcowni oraz szereg przedsiębiorstw przeróbczych. Główną część wytwórczości stanowiła surówka bądź dla dalszego wyrobu, bądź na sprzedaż, żelazo walcowane, rury wyciągane, blacha, wyroby kute, materjał nawierzchni kolejowej, odlewy stalowe i żeliwne, stal szlachetna itd.

Tak się przedstawia historyczny rys polskiego przemysłu metalurgicznego przed odzyskaniem niepodległości.

Dr. A. L.

Królewiec robi konkurencję portowi gdańskiemu. „Baltische Presse“ omawia w Nrze z 24 października konkurencję, czynioną portowi gdańskiemu w dziedzinie gospodarczej i portowej przez port królewiecki. Konkurencja ta dotyczy przedewszystkiem dziedziny taryfowo-kolejowej. Obecnie okazuje się, że konkurencyjne dążenia ze strony Królewca dotyczą nietylko handlu z Polską, lecz także handlu z Rosją. Wiadomość o zamierzeniach sowieckich w sprawie urządzenia w Królewcu bazy dla importu włókiennictwa wełnianego i bawełnianego wywołały w gdańskich kołach kupieckich silne zaniepokojenie, zwłaszcza, że zarazem okazało się z oficjalnej statystyki, wydanej przez gdańskie przedstawicielstwo handlowe Sowietów, iż handel między Gdańskiem a Sowietami w ub. roku handlowym znacznie się zmniejszył w porównaniu do roku poprzedniego. Rosja nie czyni w Gdańsku prawie żadnych zakupów, uskuteczniając je przedewszystkiem w Królewcu.

ROKOWANIA HANDLOWE WĘGIERSKO-NIEMIECKIE.

Budapeszt, 30 października. (PAT). Wczoraj popołudniu rozpoczęły się w ministerstwie spraw zagranicznych rokowania handlowe węgiersko-niemieckie, które narazie ograniczają się do ogólnej wymiany poglądów. Rokowania będą prowadzone w dalszym ciągu dziś.

STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH.

Melbourne, 30 października. (PAT). Sytuacja w związku ze strajkiem robotników portowych jest w dalszym ciągu niejasna.

Napady i zamachy bombowe, skierowane są przedewszystkiem przeciwko ochotnikom włoskim i greckim, którzy obecnie sami walczą w swej obronie przy użyciu noży. W odpowiedzi na wystąpienie konsula włoskiego, szef policji oświadczył, że policja otoczy Włochów taką samą opieką, jak członków innych narodowości. Policja prowadzi energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców zamachów bombowych.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 31 października 1928.

Naogół sytuacja bez zmiany. Obroty średnie, usposobienie spokojne.

Lwów, dnia 30 października 1928.

4½% l. z. Banku Hipot. 47.50, Bank Polski 176.—, 177.—, Gazolina 34.50, 34.75, Parowozy 32.50, Tesp. 22.25, 22.50, Dolarówka 103.—, Inwestycyjna 119.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, dnia 31 października 1928.

Jęczmień przemiałowy spadł w cenie, natomiast otręby żytnie podrożały. Zresztą ceny utrzymane. Ożywione obroty w życie i owsie.

Lwów, dnia 30 października 1928.

Na Giełdzie transakcje w życie, owsie i ziemniakach po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Podaż w życie i owsie skromna, nie pokrywająca zapotrzebowania.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Żyto małopolskie 34.75 do 45.75, Owies małopolski 31.50 do 32.50, Ziemniaki przemysłowe 5.75 do 6.25, Fasola białą 85. do 110.—.

Inne kursa niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 października 1928

Dolary St. Zjedn.	8·88	8·90	8·86·75
Franki franc.	35·10	35·19	35·01
Belgja	123·94·50	124·26·00	123·64·00
Holandja	357·55	358·45	356·65
Kopenhaga	237·70	238·30	237·10
Londyn	43·22·50	43·33·00	43·11
Nowy Jork	8·90	8·92	8·88
Paryż	34·84·00	34·93·00	34·75·00
Praga	26·41	26·48	26·36
Szwajcarja	171·55	171·98	171·12
Sztokholm	238·30	238·90	237·70
Wiedeń	125·38·00	125·69·00	125·07·00
Włochy	46·71·00	46·73	46·59

5% pożyczka konwersyjna 67·00
pożyczka kolejowa konwersyjna 60·75
pożyczka kolejowa —·— 102·50 —·—
pożyczka dolarowa 86·00
dolarówka 0·00 100·00 101·50
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 października 1928

Bank Dysk.	134·50	Modrzejów	33·00
Bank Handl.	120·00	Ostrowiec I.	114·00
Zw. Sp Zar.	80.00	Starachowice	41·50
Bank Polski	176·50	Syndyk. rol.	10·00
Dąbrowa	88·00	Zieleniewski	147·00
Siła i Światło	135·00	Zawiercie	19·50
Warsz. cuk.	50·00	Borkowski	16·80
Węgiel	95·00	Bank Małop.	27·00
Cegielski	43·00	Siersza d.	56·00
Lilpop Ran	35·75	Rudzki	39·00
Bank Zachod.	32·50	Spirytus	25·00

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 30 października 1928

Bank Przem.	176·00	Siersza d.	60·00
B. Polski	174·00	Parowozy	34·00
Zieleniewski	154·00	Chodorów	195·00
Piasecki	12·00	Niemojewski	230·00
Tohan	19·00	Chybie	70·00

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 30 października 1928

Amsterdam	284·58	Bankverein	25·90
Belgrad	12·46	Bodenkredit	110·50
Berlin	169·06	Kreditanstalt	59·00
Bruksela	98·70	Anglobank	26·85
Budapeszt	123·76	Hipoteczny	92·00
Bukareszt	4·28	Kompas	0·77
Kopenhaga	189·20	Länderbank	30·25
Londyn	34·42	Merkury	22·40
Madryt	114·45	Unionbank	—·—
Medjolan	37·17	Obrotowy	118·40
N. Jork	709·65	Kolej półn.	12·15
Paryż	27·71	Zivnostenska	128·65
Praga	21·02	Czerniowce	71·00
Sofja	5·11	Austr. kol. p.	25·75
Sztokholm	189·90	Kolej południ.	13·60
Warszawa	79·85·00	Goleszów	460·00
Zurych	136·55	Cement	153·00
Amerykańskie	707·00	Browary	180·50
Niemieckie	168·83	Alpiny	44·25
Bułgarskie	168·90	Berg u. Hüt.	865·50
Francuskie	27·64	Krupp	10·81
Włoskie	37·08	Poldi Hütten	182·75
Jugosłow.	12·40	Prager Eisen	431·00
Polskie	79·87	Rima	125·40
Czeskie	20·99	Skoda	294·25
Węgierskie	124·00	Siersza	19·25
Szwajcarskie	136·15	Silesia	0·04
Angielskie	34·35	Zieleniewski	124·75
Holenderskie	—·—	Apollo	149·50
Rumuńskie	4·29·50	Fanto	8·75
Belgijskie	—·—	Karpaty	27·00
Renta majowa	0·745	Galicja	74·75
Renta lutowa	0·745	Nafta	10·20
Renta koron.	0·716	Schodnica	11·75
Dunaj S. Adria	85·45	Rakszawa	—·—
Tureckie	29·60	Bank Małop.	0·31

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 30 października 1928

	Otwarcie	Zamknięcie
Paryż	—·—	20·30·00
Londyn	—·—	25·20·25
Nowy Jork	—·—	5·19·70
Belgja	—·—	72·22
Włochy	—·—	27·22
Hiszpanja	—·—	83·75
Holandja	—·—	208·40
Berlin	—·—	123·80
Wiedeń	—·—	73·10·00
Sztokholm	—·—	138·95
Oslo	—·—	138·55·00
Kopenhaga	—·—	138·60·00
Sofja	—·—	3·75
Praga	—·—	15·40
Warszawa	—·—	58·20
Budapeszt	—·—	90·61·50
Białogród	—·—	9·13
Ateny	—·—	6·73
Konstantynopol	—·—	2·62
Bukareszt	—·—	3·14
Helsingfors	—·—	13·08·00
Buenos Aires	—·—	218·75

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 30 października 1922

Londyn	124·13	Holandja	1026·25
N. Jork	25·60	Praga	76·00
Belgja	355·75	Rumunja	15·50
Włochy	134·05	Niemcy	610·00
Szwajcarja	492·50	Wiedeń	360·00

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 30 października 1928

N. Jork	484·96	Niemcy	20·35
Holandja	12·09·28	Szwajcarja	25·20
Francja	124·15	Praga	163·62
Belgja	34·885	Wiedeń	34·48
Włochy	92·59	Warszawa	43·24

Z ostatniej chwili.

Sensacyjny wybuch bomby w Krakowie.

Zemsta wydziedziczonego syna.

Kraków, 31 października. (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych obiegła miasto wiadomość o wybuchu bomby. Okazało się, że w pracowni kamieniarskiej Władysława Franczaka, mieszczącej się przy ulicy Królewskiej 27, wybuchła bomba, podczas rozwijania przesyłki pocztowej, którą otrzymał Franczak. Skutkiem wybuchu Franczak runął na ziemię brocząc krwią, pokój zaś został zrujnowany. Po założeniu opatrunku przez pogotowie, rannego przewieziono natychmiast do kliniki w celu dokonania operacji. Franczak podczas opatrywania go przez lekarzy miał oświadczyć w obecności komisarza policji, że pakunek otrzymał prawdopodobnie od syna, który poprzysiągł mu zemstę za wydziedziczenie. Wskutek tego sprowadzono syna Franczaka do wydziału śledczego, gdzie go przesłuchano. Bliższych szczegółów na razie brak.

W 10-tą rocznicę Obrony Lwowa.

Program uroczystości.

Geniuszowi naszego miasta, bohaterskiej walce, przelanej ofiarnie krwi — złoży Lwów hołd szeregiem uroczystości urządzanych w dniach od 31 października do 22 listopada 1928.

Pierwsza część programu trwa od 31 października do 11 listopada i obejmuje następujące uroczystości:

DNIA 31 PAŹDZIERNIKA:

Godzina 18: Odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa na Domu Akademickim im. A. Mickiewicza przy ul. Łozińskiego 7.

Godz. 20: Tradycyjne zebranie I. Załogi O. L. w Szkole Sienkiewicza.

DNIA 1 LISTOPADA:

Godz. 9: Zawody Strzeleckie Hufców szkolnych P. W. typu szkół średnich na Strzelnicy Wojskowej,

Godz. 15: Uroczystość na Cmentarzu Obrońców Lwowa

Część Chóralną uroczystości wykonają połączone chóry lwowskie pod batutą p. Dyrektora Rangla.

DNIA 2 LISTOPADA:

Godz. 10: Żałobna Msza św. na Cmentarzu Obrońców Lwowa.

DNIA 4 LISTOPADA:

Godz. 8: Okręgowe Zawody Strzeleckie Związku Strzeleckiego z broni małokalibrowej na Strzelnicy wojskowej.

DNIA 11 LISTOPADA:

Godz. 12·50 Odznaczenie Krzyżem Obrony Lwowa Trąbki Pułkowej 5 p. a. p.

Obywatelstwo miasta Lwowa do wzięcia jaknajliczniejszego udziału w powyższych uroczystościach zaprasza

KOMITET OBYWATELSKI OBCHODU 10-TEJ ROCZNICY OBRONY LWOWA.

(Osobnych zaproszeń nie rozsyła się).

Program drugiej części uroczystości będzie podany szczegółowo w najbliższych dniach. Punkt ciężkości obchodu 10 lecia Obrony Lwowa spocznie na dniach 21 i 22 listopada, w które zjadą do Lwowa tysiące gości z całej Polski. W przeddzień święta zwycięstwa lwowskiego ukaże się na murach miasta stosowna odezwa Komitetu Obywatelskiego.

WEZWANIE.

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 wzywa wszystkich członków na zbiórkę w dniu 1 listopada o godz. 13·30 (wpół do drugiej w południe) w lokalu Związku (ul. Rutowskiego 11) celem udania się na Cmentarz Obrońców Lwowa dla wzięcia udziału w uroczystościach.

WSTĘP NA CMENTARZ W DNIU 1 LISTOPADA.

Na uroczystości, które odbędą się 1 listopada popołudniu na Cmentarzu Obrońców Lwowa, będzie otwarty wstęp dla publiczności bez osobnych biletów wstępu.

„JEDNODNIÓWKA".

W dniu jutrzejszym pojawi się w rozsprzedaży „Jednodniówka" ku uczczeniu 10-tej rocznicy obrony Lwowa wydana przez Komitet Obywatelski Obchodu 10 rocznicy obrony Lwowa.

Wydawnictwo to, obejmujące 6 arkuszy druku, zawiera prace 38 autorów, a to: Oswalda Balzera, Jerzego Bandrowskiego, Boruty Spiechowicza, Wilhelma Bruchnalskiego, Henryka Balka, Kazimierza Brończyka, Artura Ćwikowskiego, Ludwika Finkla, Adama Fischera, Jadwigi Gamskiej, Michaliny Grekowicz-Hausnerowej, Włodzimierza Jampolskiego, Jerzego Kossowskiego, Władysława Kozickiego, Juljusza Kleinera, Janiny Królińskiej, Józefa Klinka, Stanisława Kupczyńskiego, Stanisława Łempickiego, Włodzimierza Lewika, Henryka Loewenherza. Czesława Mączyńskiego, Stefana Mękarskiego, Tadeusza Nittmana, Władysława Orobkiewicza, Juljusza St. Petryego, Jana Pietrzyckiego, Seweryna Przybylskiego, Wilhelma Raorta, Michała Rollego, Stanisława Rossowskiego, Adama Skałkowskiego, Artura Schroedera, Ks. Arcybiskupa Józefa Teodorowicza, Janiny Walickiej, Stanisława Wasylewskiego, Stanisława Zakrzewskiego i Henryka Zbierzchowskiego.

Miazgą ideową utworów jest nasz zbiorowy wysiłek bohaterski z przed lat dziesięciu. Znaczna część pisarzy wyszła na prośbę redakcji Jednodniówki — poza ścisłe ramy wypadków listopadowych, jednakże nie zatraca w swych utworach związku ze Lwowem i z życiem naszego miasta.

Jednodniówka jest publikacją użyteczną i zajmującą, stanowi doskonałą propagandę ducha obrony Lwowa i zasługuje na jaknajszersze rozpowszechnienie. By udostępnić ją szerokim warstwom, a zwłaszcza młodzieży szkolnej ustalono cenę Jednodniówki na 50 gr.

Zewnętrzna szata Jednodniówki jest staranną, okładkę zdobi piękny rysunek, wykonany przez p. Janinę Przybylską.

Jednodniówkę będzie można nabywać we wszystkich trafikach, kioskach gazetowych, na Dworcach, w oddziałach „Ruchu", w księgarniach, oraz w Administracji Jednodniówki, Lwów, ul. Zimorowicza 15.

Polskie prawo na łamach prasy niemieckiej.

Z dniem 1 stycznia 1929 wchodzi w Polsce — jak wiadomo — w życie nowe prawo o spółkach akcyjnych (omówione swego czasu bardzo obszernie w »Gazecie Lwowskiej«). Prawem tem interesują się nader żywo zagraniczne koła prawnicze i handlowe. Między innemi znany adwokat berliński dr. Berthold Haase w sposób obszerny i rzeczowy zajmuje się polskiem prawem akcyjnem na łamach »Berliner Tageblatt«.

Słusznie podnosi autor, że prawo to jest zaczątkiem nowego jednolitego polskiego kodeksu handlowego, oraz że w wielu szczegółach przypomina obowiązujące w Niemczech przepisy akcyjne. Pochlebnie świadczy o naszem prawie, wzmianka autora, że liczne nowości, wprowadzone przez polskie prawo akcyjne będą musiały być poważnie brane pod uwagę przy debatach nad reformą niemieckiego prawa akcyjnego.

A. L.

W sprawie wycieczek Polaków amerykańskich do Polski.

W związku z zapowiedzianym ruchem turystycznym wycieczek Polaków z Ameryki w roku przyszłym — na Powszechną Wystawę Krajową do Poznania przybywa około 25.000 osób ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych, które w przeważającej większości zwiedzą nietylko Poznań, lecz i całą Polskę, względnie ważniejsze jej miasta.

Celem jaknajserdeczniejszego przyjęcia wszystkich Polaków przybywających z Ameryki do nas z wizytą, powstał w stolicy Komitet Główny Przyjęcia z b. premjerem, prof. Antonim Ponikowskim, Ministrem Karolem Bertonim i generałem Romanem Góreckim na czele, który objął akcję organizacyjną wszystkich komitetów lokalnych w całej Polsce. Sekretarzem generalnym Komitetu został por. Jan Roskosz, znany ze swej pracy organizacyjnej na terenie Ameryki, jak również doskonały organizator większości wycieczek amerykańskich po Polsce.

Komitet Główny pragnie, azeby uczestnicy wszystkich wycieczek, które przybędą do Polski w roku przyszłym, wywieźli jaknajlepsze wrażenie.

Korzystne przeprowadzenie całej akcji nie może obyć się bez wydatnego współdziału prasy, Rządu i społeczeństwa z całej Polski. Musimy sobie zdać sprawę, że przybywający turyści do Polski nie chcą od nas nic darmo, pragną oni za cenę rzetelną otrzymać wszystko to, czego od Polski spodziewać się mogą, a więc organizacji i przygotowań, które zapewnią im kwatery i przejazdy pociągami, jak również dostęp do zwiedzenia tych wszystkich punktów i ośrodków historycznych, które turystów interesować będą.

Zaznacza się, że Komitet Główny jest Komitetem przyjęcia wszystkich wycieczek z Ameryki, mających przybyć w roku przyszłym do Polski, z Komitetem honorowym i protektoratem P. Prezydenta Rzplitej na czele. Pragniemy wszystkich rodaków z Ameryki przyjąć przez Rząd i społeczeństwo jednakowo — pod hasłem »Wychodźctwo dla Polski, a Polska dla Wychodźctwa«.

Wszyscy zainteresowani w sprawach wycieczek amerykańskich winni zgłosić się w godzinach rannych do biura Komitetu Głównego, Mazowiecka 5, m. 3 w Warszawie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 287/28. Rg. A. II. 33. Do rejestru wpisano dnia 12 czerwca 1928. Siedziba firmy: Przeworsk. Brzmienie firmy: Baruch Basseches, skup masła, sera i jaj w Przeworsku. Przedmiot przedsiębiorstwa: skup masła, sera i jaj. Posiadacz: Baruch Basseches. 9423

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 9 czerwca 1928.

KURATELE.

P. VII. 181/27. Orzeczenie częściowo pozbawienia własnowolności. Sąd powiatowy w Samborze na wniosek Anny Czajkowskiej żony Jana z Ortyniec po przeprowadzeniu dochodzeń kuratelarnych orzeka: Jan Czajkowski syn Józefa obrz. gr. kat. żonaty z Ortyniec obecnie zamieszkały w Ameryce zostaje pozbawionym częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem jego ustanowiony został Paweł Popiel ze Sielca. 9430

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 17 listopada 1927.

P. 65/28/I. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu tutejszego z dnia 16 kwietnia 1928 L. cz. L. 2/28/5 pozbawiono częściowo własnowolności Petra Semenyszyna Gawryła, zamieszkałego w Mołodiatynie a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Iwana Stefaka syna Petra w Mołodiatynie. 9444

Sąd powiatowy, Oddział I.

Peczeniżyn, dnia 24 maja 1928.

LICYTACJE.

E. 3152/25. Edykt licytacyjny. Dnia 18 grudnia 1928 o godz. 9 przedpoł. odbędzie się w niżej podpisanym Sądzie w biurze Nr. IV. licytacja realności whl. 995 gm. Zniesienie. Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami: 4945 zł. Najniższa oferta: 2473 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w podpisanym Sądzie. 9377

Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.

Lwów, dnia 20 października 1928.

E. 950/28. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Rozalji Sobeckiej imieniem małoletniej Zofji Sobeckiej w Piotrowicach odbędzie się dnia 12 listopada 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 35 na zasadzie warunków licytacja 1/4 części realności whl. 248 gminy katastralnej Radocza. Wartość szacunkowa 599 zł. 37 gr. Najniższa oferta 399 zł. 58 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 9441

Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 27 września 1928.

E. 276/28. Dnia 23 listopada 1928 godz 9 w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 52 odbędzie się licytacja całej realności whl. 551 gm. Smodna składającej się z gruntu, starego domu mieszkalnego i sadu oszacowanej na 1.860 złotych. Najniższa cena wynosi 1.240 zł. poniżej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 9426

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 9 października 1928.

E. 3378/26/10. Edykt licytacyjny. Dnia 23 listopada 1928 o godzinie 10 przedpołudniem w tut. Sądzie biuro Nr. 9 odbędzie się licytacja 2/4 części realności whl. 131, 2/8 części realności whl. 132 obo ks. gr. gm. kat. Zakopane objętych, składających się z parcel gruntowych. Realności te oszacowane zostały na łączną kwotę 1662 zł. 95 gr. Najniższa oferta wynosi 1108 zł. 64 gr., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Dokumenty dotyczące tej sprawy jakoto wyciąg hipoteczny, wyciąg katastralny i protokół oszacowania można przeglądać w tut. Sądzie biuro Nr. 8 w godzinach urzędowych. 9428

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 28 września 1928.

E. 7867/27. Edykt licytacyjny. Dnia 5 grudnia 1928 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 51 licytacja 1/6 części realności whl. 334 gminy Waniowice oszacowanej na 579 zł. 33 gr. Najniższa oferta wynosi 386 zł. 22 gr. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9431

Sąd powiatowy.

Sambor, 20 września 1928.

E. 855/28. Edykt licytacyjny. Dnia 6 grudnia 1928 godzina 9 odbędzie się w podpisanym sądzie biuro 51 licytacja połowy realności whl. 2479 gminy Dublany - Kranzberg oszacowanej na 576 zł. Najniższa oferta wynosi 384 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 9432

Sąd powiatowy.

Sambor, 22 września 1928.

E. 749/27/12. Edykt licytacyjny. Dnia 1 grudnia 1928 godz. 9 odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacja połowy realności wyk. hip. 3 z przynależnościami, 1/6 części realności wyk. hip. i połowy realności wyk. hip. 184 w Żernicy wyżnej położonych, składającej się z parcel gr. 266/3, 272/2, 1036, 1038, 1039, 1040, 1041, 1042, 1043, 1044, 1046, 1048, 1050, 2750, 2751, 2753, 2754, 2755. 2758, 2760, 2763, 3317, 1169, 1170, 1172 role, 267/2, 267/1, 1171 łąki, 1035, 1037, 1045, 1047, 1049, 2749, 2752, 2756, 2757, 2759, 2761, 2762, 2764 pastwiska, Michała Biłyja własne. Realności zobowiązanego własne oceniono na 3.843 zł., przynależność 55 drzew owocowych, 600 młodych sosen na kwotę 731 zł., z czego na zobowiązanego wypada 365 zł. 50 gr. Najniższa oferta 2.805 zł. Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w Sądzie. Prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje takie co do samej nieruchomości będą bez znaczenia. 9443

Sąd powiatowy.

Baligród, dnia 1 września 1928.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. c. 145/28. Edykt. Strona powodowa Moses Kreitstein Stary Sambor wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Izak Mendel Gutt o zabezpieczenie posagu do Cg. I. c. 145/28. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 5 listopada 1928 godz. 9 rano w tym Sądzie biuro Nr. 95. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Jackowskiego adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy, Oddział I. 9433

Sambor, dnia 3 października 1928.

Pg. I. 77/27/17. Edykt. Przeciw Franciszkowi Romikowi z Czańca, którego miejsce pobytu jest nieznane — wniesionym został do Sądu okręgowego w Wadowicach przez Franciszka i Franciszkę Pikoniów z Lipnika pozew o 466 dolarów zpn. Na podstawie pozwu wyrok zaoczny. Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Romika, ustanawia się Pana dr. Ryszarda Daniela adwokata w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeńswo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje. 9439

Sąd okręgowy, Oddział I.
Wadowice, dnia 18 października 1928 r.

Obwieszczenie. Prezes Sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował na IV. zwyczajną w dniu 3 grudnia 1928 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przysięgłych w Sądzie okręgowym w Wadowicach, przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezesa Sądu okręgowego dr. Jana Szwarcenberg Czernego, zaś zastępcami Przewodniczącego Wiceprezesa Sądu okręgowego Stefana Zapałowicza, oraz Sędziów Sądu okręgowego: Józefa Miodońskiego, Romana Kubiczka dr. Michała Szybalskiego, Zdzisława Łodzińskiego, Stanisława Machalskiego, dr. Dionizego Erba i Leona Kurzera.

Wadowice, dnia 18 października 1928.
Prezes Sądu okręgowego 9440
Dr. Czerny.

C. 463/28/4. **Edykt kuratorski.** Przeciw Kazimierze Forkayowej w Krynicy zdroju, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został przez Marję Bojanowską do Sądu powiatowego w Muszynie pozew o 500 złotych. Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 8 listopada 1928 godzinę 9 rano, w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się jej kuratorem Antoniego Jarzębińskiego adwokata w Muszynie. 9427

Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 16 października 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 8/27. Sprawa postępowania ugodowego Jakóba Grzegorczyka kupca w Rzeszowie. Zawartą przez dłużnika z wierzycielami na audjencji ugodowej z dnia 25 października 1927, ugodę zatwierdza się. 9420

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Rzeszów, dnia 21 kwietnia 1928.

Nc. IV. 305/28. Wnioskowi wierzyciela o otwarcie konkursu do majątku Michała Wagnera i Pinkasa Wagnera kupców w Rudniku n/S. odmówiono dla braku majątku. 9421

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 15 września 1928.

Sa. 33/28. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Józefa i Marji Kotarbów z Chabówki odroczono audjencję ugodową na dzień 27 listopada 1928 godzina 9½. 9429

Nowy Targ, dnia 29 października 1928.
Komisarz ugodowy.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 39/27/8. Jan Roczniak syn Józefa i Katarzyny urodzony w Dulczy wielkiej 28 stycznia 1886 wyjechał w roku 1907 do Ameryki i tamże bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi drowi Tadeuszowi Folnerowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym, zaś Jana Roczniaka wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 10 listopada 1929. 9434

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 1 czerwca 1927.

T. IV. 92/28/3. Edykt. 1) Franciszek Matuszyk urodz. 25 lutego 1888 w Tarnawie dolnej pow. Wadowice żołnierz artyl. b. armii austr. 2) Marceli Matuszyk urodz. 5 września 1890 w Tarnawie dolnej pow. Wadowice żołnierz 56 p. p. b. armji austr. synowie Józefa i Agnieszki zaginęli na wojnie światowej bez wieści pierwszy w roku 1918 a drugi w roku 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania ich za zmarłych, wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionych do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9435

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 10 września 1928.

T. IV. 81/28. Edykt. Stanisław Lasa syn Wojciecha urodzony 18 listopada 1894 w Białej ad Maków tam zamieszkały żołnierz b. armji austr. w ślad zeznań świadka zmarł w marcu 1922 w niewoli bolszewickiej na Syberji. Wdrażając postępowanie celem dowodu śmierci wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 3 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 9436

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 23 sierpnia 1928 r.

T. IV. 107/28. Edykt. Wojciech Krzyżowski syn Michała i Anny urodzony 1894 w Sopotni wielkiej żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zaginął bez wieści w potyczce pod Oleszą w dniu 12 lipca 1916 r. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 10 września 1928. 9437

T. IV. 91/28. Edykt. Wojciech Kolasa urodzony 13 kwietnia 1890 w Barwałdzie gór. żołnierz zaginął na wojnie z wiosną 1915 r. na froncie rosyjskim bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd orzeknie wniosek ostatecznie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 28 sierpnia 1928 r. 9438

T. IV. 41/28. Jan Tudzyn ur. 1892 w Sarzynie pow. Łańcut przydzielony w r. 1914 do austr. 90 p. p. walczył na froncie rosyjsńim gdzie zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 9418

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 5 maja 1928.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

SALOMON VIRTEL unieważnia zgubioną legitymację akademicką U. J. K. Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego. 9442

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty i zaświadczenie kolejowe na nazwisko Wolf Leicie. 9425

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) **15 gr.**; za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem i nekrologii **40 gr.**; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.**; po kronice **50 gr.**; na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.**; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo **15 gr.** Cała strona: ogłoszeniowa **400 zł.**, tekstowa **600 zł.**, pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.** Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.